

Posiedzenie stałej komisji rolnej RWPG

W stolicy ZSRR podano do wiadomości, że od 15 do 17 kwietnia odbyło się tam 29 posiedzenie stałej Komisji RWPG d/s Rolnictwa. Komisja omawiała sprawę dalszych posunięć w zakresie pogłębienia współpracy krajów członkowskich RWPG w dziedzinie rolnictwa, zwłaszcza przy opracowywaniu długofalowych prognoz jego rozwoju. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
CZWARTEK
23
KWIEŹNIA
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 95 (8139)
Cena 50 gr

Po szczęśliwym powrocie



Astronauta amerykański, członek załogi „Apollo-13” — James Lovell, Fred Haise i Jack Swigert, wzięli we wtorek udział w pierwszej od czasu szczęśliwego powrotu na Ziemię konferencji, w czasie której opowiedzieli o swych wrażeniach z tego niebezpiecznego lotu. Oświadczyli oni, iż awaria jaka nastąpiła na pokładzie statku nie wywołała u nich uczucia niepokoju. Na zdjęciu: od lewej — dowódca statku „Apollo-13” James Lovell, Jack Swigert i Fred Haise.

CAF — UPI — telefoto

Artyleria ZRA ostrzeliwała pozycje izraelskie

Zniszczenia na przestrzeni 30 km

Rzecznik wojskowy ZRA podał do wiadomości, że artyleria egipska zniszczyła stanowiska izraelskie, usytuowane na odcinku długości 30 kilometrów, w południowej części Kanału Sueskiego.

We wtorek o godz. 20.30 cza su lokalnego wojska izraelskie usiłowały wzmożnić swoje pozycje na linii przerwania ognia w tym rejonie. Spotkało się to z natychmiastową reakcją artylerii egipskiej. Od pocisków egipskich nastąpiły potężne eksplozje po stronie izraelskiej. Zniszczone zostały czołgi, stanowiska artyleryjskie, punkty obserwacyjne oraz wyrzutnie pocisków ziemia-ziemia, a także inne pojazdy wojskowe. Artyleria egipska ostrzeliwała

pozycje nieprzyjacielskie aż do chwili, kiedy zostały one całkowicie zniszczone. Jordanijski rzecznik wojskowy oświadczył, że w środę rano doszło do wymiany ognia z broni maszynowej między siłami izraelskimi i wojskami jordańskimi. (PAP)

Analiza realizacji zadań gospodarczych

Posiedzenie Rady Ministrów

Na posiedzeniu w dniu 22 bm. Rada Ministrów, z udziałem przewodniczących prezydów wojewódzkich rad narodowych, dokonała analizy przebiegu realizacji zadań gospodarczych za okres I kwartału oraz dwóch dekad m. kwietnia 1970 r. z uwzględnieniem wykonania zadań gospodarczych w części podporządkowanej radom narodowym.

W szczególności Rada Ministrów rozpatrzyła:

— Przebieg wykonania decyzji i postanowień, jakie zapadły na poprzednich posiedzeniach rządu na ten temat.

— Wzrost wosennych, zaopatrzenie rolnictwa w nasiona kwalifikowane i sadzeniaki, przebieg remontów ciągników i maszyn rolniczych, zaopatrzenie rolnictwa w nawozy mineralne.

— Tendencje w rozwoju produkcji zwierzęcej.

— Sytuację w dziedzinie handlu zagranicznego w 1970 r. na tle wyników I kwartału br. oraz zaawansowania umów kontraktowych z uwzględnieniem zwiększenia zadań na rzecz ponadplanowego eksportu oraz poprawy rytmiczności obrotów w handlu zagranicznym.

— Aktualną sytuację w transporcie, dokonując oceny czynników powodujących trudności w transporcie kolejowym oraz w remontach parku transportowego i remontu dróg.

— Podstawowe problemy sytuacji w 1970 r. w dziedzinie zaopatrzenia materiałowego na tle realizacji planu produkcji i handlu zagranicznego w I kwartale 1970 r.

— Wnioski wynikające z prac w zakresie uruchomienia planu inwestycyjnego w 1970 r., z uwzględnieniem zadań rad narodowych w dziedzinie realizacji terenowego planu in-

Konferencja europejska

Państwa skandynawskie za większą aktywnością

Głównym tematem spotkania ministrów spraw zagranicznych krajów skandynawskich w Helsinkach, które odbyło się w dniach 21 i 22 bm. była europejska konferencja bezpieczeństwa i szanse jej zwołania.

Politycy skandynawscy wypowiedzieli się zgodnie za potrzebą rozpoczęcia konkretnych przygotowań do konferencji i zwiększeniem międzynarodowej aktywności w tym kierunku. Nie ogłoszono natomiast żadnej wspólnej deklaracji ani nie wymieniono żadnego terminu konferencji.

PAP

Wznowienie wymiany poglądów Polska—NRF

Wczoraj o godz. 10.45 wznowiono w siedzibie Ministerstwa Spraw Zagranicznych PRL wymianę poglądów między rządami PRL i NRF, rozpoczętą 5-6 lutego, a potem kontynuowaną w dniach od 9 do 11 marca br.

Stronę NRF reprezentuje sekretarz stanu Georg Ferdinand Duckwitz, któremu towarzyszą jak w spotkaniach poprzednich: ambasador Heinrich Boer oraz wyżsi urzędnicy MSZ NRF — pani Renate Finke-Oslander, dr De do von Schenck, Karl-Heinz Buring oraz Gerhard Henze.

Stronę polską reprezentuje wice minister spraw zagranicznych — Józef Winiewicz, któremu towarzyszą: dyrektor Departamentu Prawno-Traktatowego — Włodzimierz Zawadzki, dyrektor Departamentu Studiów i Programowania — Józef Czyrek, wicedyrektor departamentu — Stanisław W. Dobrowolski oraz doradcy — Bogdan Czarniecki i Andrzej Bereza-Jarociński.

PAP

W 100 rocznicę urodzin Lenina

Drugi dzień uroczystego posiedzenia na Kremlu

Punktualnie o godz. 10 czasu moskiewskiego wznowione zostało w środę w kremlowskim Pałacu Zjazdów uroczyste posiedzenie KC KPZR oraz Rad Najwyższych ZSRR i Federacji Rosyjskiej poświęcone 100 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina.

Obchody leninowskie na forum ONZ

Uroczystości związane z 100 rocznicą urodzin Lenina obchodzone przez całą postępującą ludzkość znalazły również odbicie na forum ONZ.

21 bm. obradująca obecnie w nowojorskiej siedzibie ONZ sesja Komitetu d/s Dekolonizacji, którego członkiem jest również Polska, poświęciła dwa posiedzenia problematyce leninowskiej. (PAP)

Apel FIR-u do narodów Europy i świata

W Wiedniu obradowało Biuro Międzynarodowej Federacji Ruchu Oporu „FIR”. W obradach uczestniczyli przedstawiciele narodowych organizacji kombatanckich i ruchu oporu z 18 krajów europejskich i z Izraela. Brał w nich także udział jako obserwator przedstawiciel jugosłowiański. Polskę reprezentowała delegacja ZBoWiD-u.

Biuro opracowało przedłożony przez wiceministra Rusinka apel do narodów Europy i świata w związku z 25 rocznicą zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem.

W NRF siły militarystyczne i odwetu są jeszcze wciąż żywotne i nie poprzestają w akcji przeciwstawiania się pierwszym krokom na drodze korzystnej ewolucji politycznej NRF — wskazuje apel. Uznawanie wszystkich granic jest ważnym warunkiem bezpieczeństwa Europy — akcentuje apel.

PAP

Pielgrzymi zginęli pod zwalami ziemi

24 pielgrzymów hinduskich zostało zabitych, a 44 rannych w wyniku obalenia się gruntu na zboczu wzgórza, gdzie znajdowała się świątynia, w pobliżu której odbywały się przy świetle księżyca uroczystości religijne. Tragedia wydarzyła się 160 km od Bombaju. (PAP)

Lyng dał do zrozumienia, że jego decyzja nie jest następstwem kontrowersji w rządzie czy też w Partii Konserwatywnej (Hoeyre).

Próby nuklearne w USA

Komisja Energii Atomowej USA zakomunikowała, iż we wtorek dokonano dwóch podziemnych prób jądrowych na poligonach doświadczalnych w stanie Nevada. Siła wybuchu podczas jed-

nej z prób wynosiła od 20 do 200 kiloton trinitrotoluenu, drugiej zaś poniżej 20 kiloton.

Nowe ofiary cholery

W ciągu ostatnich 3 dni w indyjskim mieście Paigarh położonym w stanie Madhija Pradesh zmarło na cholere 15 osób.

Choroba ta w Indiach jest ciągle groźna i zbiera śmiertelne żniwo.

Uroczyste posiedzenie otworzył przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Aleksiej Kosygin.

Jako pierwsza wystąpiła Lidia Fotijewa — członek partii od 1904 roku, która pracowała z Leninem.

Kolejnym mówcą był członek Sekretariatu Komitetu Centralnego Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, Ho Xuan Son. Stwierdził on m. in.: w historii światowej myśli społecznej nie było jeszcze nauki, która zdobyłaby tak ogromną popularność i doprowadziła do kolosalnych przeobrażeń świata jak leninizm.

Następnie wygłosił przemówienie członek Biura Politycznego i Sekretariatu KC Komunistycznej Partii Kuby, prezydent Oswaldo Dorticos Torrado. Oświadczył on, że obecnie, gdy wzmagają się rewolucyjno-wyzwoleńcza walka ludów, a imperializm przejawia coraz

większą agresywność, szczególnie siły nabierają idee Lenina. Oswaldo Dorticos podkreślił wielkie znaczenie solidarności Związku Radzieckiego z Kubą. Otrzymał — powiedział on — od Związku Radzieckiego broń dla naszej obrony. Gdy imperializm usiłował spalić gospodarkę kubańską przerywając dostawy paliwa — Związek Radziecki zapewnił harmonijne funkcjonowanie naszej gospodarki, przy

Dokończenie na str. 2

Górnicy w finale

Decydujące spotkanie pół finałowe o Puchar Zdobywców Pucharów między Górnikiem Zabrze a AS Roma, rozegrane w Strasburgu, zakończyło się w normalnym czasie remisem 1:1. Do gry nie przyniosła rezultat, zakończyła się bezbramkowo. W wyniku losowania awans do finału uzyskał zespół Górnika.

(Szczegóły meczu oraz pozostałe wiadomości sportowe podajemy na stronie 5).

Krytyka oredzia Nixona w sprawie Wietnamu

Wypowiedź prezydenta Nixona na temat Wietnamu spotkała się z krytycznym przyjęciem ze strony członków Kongresu i obserwatorów politycznych USA.

Senator Harrison Williams określił decyzję o częściowym wycofaniu wojsk USA z Wietnamu Południowego jako „niejasną i niezadowolającą”.

Podkreślił on, że większość Amerykanów wypowiada się za

całkowitym wycofaniem wojsk z Wietnamu.

Senator Fred Harris, również niezadowolony z decyzji prezydenta, powiedział, iż „nie do przyjęcia jest to, że za rok w Wietnamie Południowym pozostanie jeszcze 284 tysiące żołnierzy amerykańskich”.

Członek Izby Reprezentantów Donald Frazer uważa, że prezydent ugiął się pod naciskiem generałów z Pentagonu, domagających się zwolnienia tempa zmniejszania liczebności wojsk USA w Wietnamie Południowym. Zdaniem kongresmenów, jest możliwe że żołnierze, których wycofanie już zapowiedziano, zaczną opuszczać Wietnam Południowy dopiero na krótko przed upływem terminu zakończenia tej akcji.

Korespondent dziennika „Washington Post” zwraca uwagę, że „rozciągając wycofanie 150 tysięcy żołnierzy do wiosny przyszłego roku, prezydent wycofując zyski polityczne, nie podejmując żadnych zobowiązań odnośnie istotnej zmiany tempa wycofywania wojsk”. Zdaniem korespondenta prezydent „może w najbliższych miesiącach dowolnie

Dokończenie na str. 2

Ponowna prośba Kambodży o pomoc USA

Reżim kambodżański zwrócił się ponownie do rządu amerykańskiego o pomoc wojskową — dostawy broni i sprzętu wojskowego — donosi Agencja France Presse, powołując się na dobre poinformowane źródła Waszyngtonu.

Jak wiadomo, reżim generała Lon Nola wystąpił dwa tygodnie temu z podobną prośbą. Do chwili obecnej rząd Nixona nie podjął jeszcze decyzji w tej sprawie. Jednakże problem jest przedmiotem do kładnych studiów administracji amerykańskiej. (PAP)

USŁUGI

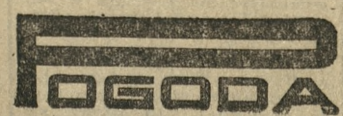
to hasło nowej sondy-konkursu z nagrodami dla czytelników „Głosu” szczegóły na str. 6

Na Kubie

Polska delegacja przy sprzęcie trzciny

Wicepremier Eugeniusz Szyr wraz z pozostałymi członkami polskiej delegacji na sesję polsko-kubańskiej współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej przy pracował we wtorek rano przy sprzęcie trzciny cukrowej na plantacji cukrowni „Wolna Hawana” — informuje hawajski korespondent PAP, red. R. Ginalska.

Po zwiedzeniu cukrowni goście polscy udali się do portu rybackiego w Hawanie, najnowocześniejszego tego typu obiektu w Ameryce Łacińskiej. PAP



Zachmurzenie duże, miejscami przelotne opady deszczu. Temperatura maksymalna od 10 st. na północy do 15 st. na południu. Wiatry umiarkowane, północno-zachodnie i zachodnie.

Drugi dzień uroczystego posiedzenia na Kremlu

Dokończenie ze str. 1

sylając nam ropę naftową, zakupując nasz cukier i otwierając drogę dla eksportu kubańskiego.

Sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa SRR N. Ceausescu podkreślił w swym przemówieniu, że Rumuńska Partia Komunistyczna, klasa robotnicza i cały naród rumuński przepełnione są zdecydowaną wolą dalszego pogłębiania stosunków braterskiej współpracy z KPZR i na rodem Związku Radzieckiego.

Rozwój wydarzeń na świecie dowodził — powiedział on — że harmonijne łączenie interesów narodowych i internacjonalistycznych stanowi decy-

dujący warunek rozwoju rewolucyjnej walki partii komunistycznych i robotniczych, budowy socjalizmu i komunizmu.

Lenin — kontynuował mówca — wzbogacił skarbnięc rewolucyjnej strategii i taktyki i w sposób twórczy rozwinął w nowych warunkach naukę Marks'a i Engels'a. Idee marksizmu — leninizmu znalazły wspaniałe potwierdzenie w zbudowaniu socjalizmu w ZSRR.

Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych Gus Hall stwierdził, że rewolucyjna teoria Lenina jest nadal aktualna dla wszystkich sił walczących z imperializmem, przypominał słowa Lenina, że nie można tolerować słownego potępienia imperializmu, jeżeli nie towarzyszy temu czynny i walka. Po teplem imperializmu w słowach — zaznaczył mówca — może służyć za parawan dla przystosowa-

nia się do polityki imperialistycznej.

Członek Biura Politycznego KC Włoskiej Partii Komunistycznej Giancarlo Pajetta stwierdził, że w obliczu ciężkich bojów klasowych, które nabierają powszechnego charakteru, wzrasta się zainteresowanie nauką Lenina, doświadczeniem i działalnością stworzoną przez niego partii komunistycznej.

Z działalnością i ideami Lenina — zaznaczył mówca — związane jest powstanie Włoskiej Partii Komunistycznej. Uczyniła się ona u Lenina marksisowskiego pojmowania procesów historycznych i ich rozwoju.

Włoska Partia Komunistyczna na ponownie potwierdziła braterskie, proletariackie uczucia wobec tych, którzy kontynuują dzieło Lenina.

Przemówienie końcowe wygłosił Aleksiej Kosygin. Posiedzenie zakończyło się odśpiewaniem Międzynarodówki.

Manifestacja młodzieży na Placu Czerwonym

Korespondent PAP red. Zbigniew Suchar donosi:

22 kwietnia 1970 r. — dzień 100 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina. Moskwa — stolica Kraju Rad, Plac Czerwony — serce miasta. U stóp Mauzoleum wodza rewolucji niezłomne wieńce.

Z Baszty Spaskiej rozlegają się kuranty. Zegar uderza pięć razy i w tym momencie, kiedy przed Mauzoleum zmienia się warta, rozpoczyna się manifestacja młodzieży pionierskiej i komsomolskiej Moskwy.

Przodujące drużyny pionierskie składają przysiężenie, ślubując żyć, uczyć się i walczyć tak, jak nakazywał Lenin.

Uczestnicy manifestacji wystosowali do KC KPZR list, w którym ślubują, że będą żyć, pracować i walczyć w myśl przykazań Lenina.

Akademia w Paryżu

We wtorek wieczorem w paryskiej sali „Mutualite” odbyła się uroczysta akademka z okazji 100 rocznicy urodzin Lenina. Ołbrzymia sala okazała się za mała. Setki osób, które nie mogły się w niej pomieścić, manifestowały na czesle Lenina. Związku Radzieckiego i przyjaźni francusko — radzieckiej przysłała.

W prezydium akademii, której przewodniczył członek Biura Politycznego i sekretarz KC FPK, E. Fajon, zajęli miejsca wszyscy członkowie Biura Politycznego FPK.

PAP

SALT a przyszłość ludzkości

Nad Dunajem powstaje miasto NZ

Bieżący tydzień przebiega w Wiedniu pod znakiem kilku, bardzo ważnych konferencji międzynarodowych. Obok radziecko-amerykańskich rozmów w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych — SALT, obraduje sesja rady UNIDO i Komitet do spraw Administracji i Koordynacji Narodów Zjednoczonych, pod przewodnictwem sekretarza generalnego ONZ — U Thanta.

Zabierając głos na radzie Organizacji do spraw Rozwoju Przemysłowego Narodów Zjednoczonych — UNIDO, U Thant zaakceptował kolosalne znaczenie radziecko-amerykańskiego dialogu strategicznego. Wyraził nadzieję, że oba wielkie mocarstwa kierując się mądrością, odwagą i wzajemnym zaufaniem, uwolnią świat od zbrojeniowego wyścigu zbrojeń, a Wiedeń, leżący na historycznym skrzyżowaniu dróg między Wschodem a Zachodem, stanie się punktem zwrotnym w dziedzinie rozbrojenia i pokoju światowego.

U Thant zajął się również

Losowanie samochodów — premii PKO

W poniedziałek, 27 bm. o godz. 9 w sali reprezentacyjnej Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 108/112 (I ptr.) odbędzie się losowanie premii w postaci samochodów osobowych wśród właścicieli umiarkowanych kredytów oszczędnościowych PKO wystawionych na terenie Poznania i woj. poznańskiego. Przedmiotem losowania będą 134 samochody następujących marek: Fiat 125 P — 130 cm³, Moskwicz 412, Wartburg — Standard, Skoda 3100, Trabant — Limuzyna i Syrena 104. (na)

Medale za wkład pracy przy budowie Parku na Cytadeli

Wczoraj z okazji 100 rocznicy urodzin Lenina zorganizowano w Poznaniu spotkanie Zarządu Wojewódzkiego i Miejskiego TPPR oraz Prezydium Społecznego Komitetu Budowy Parku na Cytadeli z czołowym aktywnym budowniczym Parku. Przewodniczący Społecznego Komitetu J. Langowski dziękując wszystkim za dotychczasowy wkład pracy wręczył medale pamiątkowe, wybite z okazji 100 rocznicy urodzin Lenina 7-miu instytucjom i to: Prezydium Rady Narodowej Poznania, redakcją: „Gazety Poznańskiej”, „Głosu Wielkopolskiego”, „Expressu Poznańskiego”, Polskiego Radia i Telewizji oraz Polskiej Agencji Prasowej. Medale te otrzymało również indywidualnie 30 aktywistów. 20 osób otrzymało medale 25-lecia oswobodzenia Poznania.

W czasie spotkania J. Langowski poinformował również zebranych o zamierzeniach na rok 1970. Wartość wykonanych prac sięgnie w bieżącym roku 13 mln zł. W imieniu KW PZPR kierownik Wydziału Propagandy i Kultury M. Jakubowicz podziękował aktywni za dotychczasowy wkład pracy, życząc dalszych sukcesów. (jk)

Ochrona środowiska człowieka

Spotkanie dziennikarzy w URM

Z inicjatywy Urzędu Rady Czystości Polityczno-Społecznej URM spotkanie dziennikarzy sortów, na którym omówiono

strzeżenia zasad właściwego rozmieszczania zakładów przemysłowych, w sposób uwzględniający środowisko przyrodnicze.

Dorobek polskiej i światowej nauki — stwierdzano w dyskusji — zdobyte praktyczne doświadczenia, znaczne nakłady przeznaczane na potrzeby związane z ochroną przyrody pozwalają na poważne złagodzenie wielu ujemnych zjawisk. (PAP)

W stolicy, Port of Spain doszło w środę do burzliwych demonstracji. Przeciwno demonstrantom wysłano oddziały wojskowe i policję. W wyniku starć między demonstrantami a siłami bezpieczeństwa dwie osoby zostały zabite a 7 rannych. Ulice miasta patrolowane są przez oddziały wojskowe. Wprowadzono godzinę policyjną i wydano zakaz odbywania wieców i demonstracji.

Z ostatnich doniesień wynika, że realizując na polecenie władz waszyngtońskich tzw. „Operację Karib” zespół 6 interwencyjnych jednostek amerykańskich plynie pełną szybkością ku wyspie Trynidad. Równocześnie amerykańskie samoloty transportowe przetrzucają do Trynidadu duże ilości broni i amunicji, która ma być wykorzystana przeciwko demonstrantom.

Tymczasem rząd brytyjski zaprzeczył, jakoby na wyspie Trynidad wyładowały oddziały angielskie. Niemniej jednak rząd w Londynie „rozważa w trybie pilnym” prośbę premiera Williamsa o udzielenie mu pomocy. (PAP)

Aktualny podział produkcji światowej wykazuje silną koncentrację. 11 krajów przemysłowo rozwiniętych wytwarza 80 proc. dóbr przemysłowych, przy czym aż 60 proc. przypada na trzy państwa. Na fali 2/3 mieszkańców kuli ziemskiej żyje w krajach rozwijających się — tzw. trzeciego świata. Pałącym zadaniem stojącym przed UNIDO i innymi organizacjami międzynarodowymi w tym zakresie jest zatem przyspieszenie tempa uprzemysłowienia tych krajów, celem wyrównania tak olbrzymiej dysproporcji w poziomie produkcji i stopy życiowej.

Sekretarz generalny ONZ konferował również z burmistrzem Wiednia na temat budowanego obecnie w Wiedniu tzw. miasta Narodów Zjednoczonych (Uno City), w którym ulokowane zostaną stałe siedziby UNIDO i Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej. (Interpress)

Obchody leninowskie w szkołach Wielkopolski

Wczorajszy dzień w szkołach podstawowych i średnich w Poznaniu i w województwie, wolny od nauki, poświęcony był uroczystościom związanym z 100 rocznicą urodzin Lenina. Na apelach, akademiach, sesjach popularno-naukowych, młodzież podsumowała wyniki prac podjętych z okazji uro-

Do najważniejszych imprez zaliczyć należy XI Olimpiadę Wiedzy o Świecie i Polsce Współczesnej, w której wzięło udział 190 tys. młodych; turniej wiedzy o Leninie organizowany w ramach akcji ZHP „Iskra-70”; konkurs na album i plakat o Leninie. I miejsce za najładniejszy plakat otrzymała szkoła podstawowa w Miłkowie, pow. Czarnków, a I miejsce za najładniejszy album — szkoła podstawowa w Wieleniu, pow. Czarnków.

Uroczystym akcentem wczorajszych obchodów było wręczenie członkom ZMS legitymacji związkowych, krawatów oraz rekomendacja zetemowców na kandydatów do PZPR. Młodzież spotkała się z działaczami ruchu robotniczego, uczestniczyła w programach artystycznych.

Obchody 100 rocznicy urodzin Lenina zostały przygotowane w szkołach wspólnie przez ZMS,

ZHP, TPPR i Kuratorium. Ich efekty świadczą o celowości koordynowania tego rodzaju obchodów. Wspólnie opracowany program pozwolił na maksymalne wykorzystanie walorów ideowo-wychowawczych zawartych w obchodach leninowskich. Pobudził do czynnego działania organizacje szkolne, wywołał aktywność młodzieży. W Poznaniu i w województwie uroczystości związane z uczczeniem pamięci wodza Rewolucji zakończą się w najbliższą sobotę finałem konkursu „Portrety filmowe Lenina” — organizowanym wspólnie z redakcją „Głosu Wielkopolskiego” oraz w niedziele konkursu recytatorskim szkolnych kół przyjaźni Związku Radzieckiego. (bg)

Wystawa w Arsenale

Lenin w twórczości plastycznej

Z okazji niedawnej wystawy książki radzieckiej poznańskie BWA otrzymało w darze od wydawnictwa ZSRR serię plakatów radzieckich obejmującą m. in. także druki pochodzące z pierwszych heroicznych lat władzy radzieckiej. Obecnie BWA prezentuje obszerny, bo składający się z 34 druków, pokaz plakatów poświęconych Włodzimierzowi Leninowi i ideom leninizmu. Wystawę uzupełnia zestaw 24 medali polskich i radzieckich, dedykowanych postaci wielkiego wodza rewolucji. Zestaw ten, obejmujący m. in. prace poznańskich artystów Ryszarda Skupina i Józefa Stasińskiego, wypożyczony został przez BWA z Muzeum Medalierstwa we Wrocławiu.

Wczoraj ta interesująca ekspozycja udośćpniła została publiczności. Otwarcia wystawy dokonał sekretarz Prezydium RN Poznania Józef Świąt. (ob)

Pociąg Przyjaźni z ZSRR w Poznaniu

Wczoraj przyjechał do Poznania Komsomolski Pociąg Przyjaźni, innymi słowy: grupa 150 młodych ludzi z radzieckiej organizacji Komsomol. Po południu delegacja spotkała się z kierownictwem Zarządu Wojewódzkiego ZMS w Poznaniu.

Komsomolcy przyjechali do nas na trzy dni. Dzisiaj przed południem zwiedzą Kórnik, a później — nasze miasto. Jutro będą zwiedzać fabrykę koncentratów spożywczych „Amino”, Poznańską Fabrykę Maszyn Żniwnych, „Powogaz”, „Pommet” oraz spotkają się z zarządam zakładów ZMS. Na zakończenie pobytu odbędzie się uroczyste spotkanie komsomolców w klubie Stomila „Perspektywy” z młodzieżą tego zakładu, połączone z bogatą częścią artystyczną. W trakcie wszystkich spotkań przedstawiciele Komsomolu wymienią będą doświadczenia organizacyjne z młodzieżą ZMS. (mb)

Potępienie poparcia USA dla syjonizmu

Amerykański pisarz żydowskiego pochodzenia Alfred Lilienthal, który znany jest ze swej opozycji wobec syjonizmu, potępił politykę Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie i ich wszechstronne poparcie, jakiego udziela Izraelowi. Lilienthal, który przebywa w wizycie w Libii oświadczył, że Stany Zjednoczone placą wielką cenę za pomyłkę, która doprowadziła do powstania syjonistycznego państwa na Bliskim Wschodzie. (PAP)

Członek bandy Mansona skazany na śmierć

Sad przysięgłych w Los Angeles skazał Roberta Beausoleila, członka „rodziny” Mansona na karę śmierci w komorze gazowej za torturowanie w lipcu ub. roku muzyka Gary'ego Hinmana, co spowodowało jego zgon. Banda dokonała w ub. roku 8 mordów, w tym zabiła też aktorkę Sharon Tate. (PAP)

Uczeń Kriegsmarine

Prasa brazylijska rozpisywała się przed pewnym czasem na temat wycieczki pirackich niejakiego Karla Glasea. Niemca z pochodzenia, Dziennik „O Globo” domagał się oskarżenia ten dysponuje statkiem, wyposażonym nad wyraz nowoczesnie: m. in. w radiostację oraz urządzenia radarowe. Łajba Glasea o egzotycznym brzmieniu nazwie „Sumioshi”, krąży u wybrzeży brazylijskich, zaś jej dzielną kapitan urwają rabunek oraz przemyt broni i narkotyków. Na wypadek nieoczekiwanych spotkań ze strażą przybrzeżną, wyposażony statek w odpowiedni arsenał broni automatycznej. Snuje się przypuszczenia, że współczesny korsarz jest weteranem hitlerowskiej marynarki wojennej. Chciałoby się rzec: są to z pewnością domysły szumne. Wszak po sposobie prowadzenia rzemiosła od razu poznać dobrą szkołę Kriegsmarine admirałów Raedera i Doenitz... (wp)

Po wyborach w Kolumbii wprowadzono stan wyjątkowy

Zniknięcie generała Pinilli

Jak donosi Agencja France Presse, w stolicy Kolumbii, Bogocie rozeszły się w środę pogłoski o zniknięciu generała Gustavo Rojasa Pinilli, który został zwyciężony w niedzielnych wyborach. Oficjalne wyniki wyborów do chwili obecnej nie są jeszcze znane.

Dziennikarze bezskutecznie usiłowali się skontaktować w środę rano z generałem. Jeden ze współpracowników generała, do którego zwrócono się telefonicznie, oświadczył, że rząd wydał polecenie aresztowania Pinilli i jego córki Marii Eugenie. Dodał on, że nie zna miejsca obecnego pobytu generała.

Tymczasem w dalszym ciągu obowiązuje stan wyjątkowy, który został ogłoszony ubiegłej nocy w Kolumbii. Prawdopodobnie trwać on będzie do czasu ogłoszenia oficjalnego zwycięstwa w wyborach kandydata koalicji rządowej, Misaela Pastrana Borrero, który otrzymał według nieoficjalnych danych 1.571.249 głosów i zwyciężył generała Gustavo Pi-

nillę, przedstawiciela Ludowego Sojuszu Narodowego. Ten ostatni miał otrzymać 1.521.267 głosów.

Wenezuela wzmożła środki bezpieczeństwa wzdłuż granicy z Kolumbią, w której obowiązuje stan wyjątkowy. Łączność telekomunikacyjna między obydwojema krajami została przerwana. (PAP)

Krytyka orędzia

Dokończenie ze str. 1

zmniejszyć szybkość wycofywania wojsk” a następnie zwiększyć ją w miarę wzmagania się kampanii przed wyborami do Kongresu.

WALKI TRWAJĄ

We wtorek w Wietnamie Południowym w rejonie obozu sił specjalnych w Dak Seang na Płaskowyżu Centralnym trwały zacięte walki. Oddziały wyzwoleńcze zaatakowały tam stanowiska piechoty reżimowej w odległości 3 km od samego obozu. Walki trwały też w rejonie granicy z Kambodżą na zachód od Sajgonu.

W centrum Sajgonu wybuchła w środę rano bomba niszcząca budynek, w którym mieścił się posterunek policji.

Od rana w środę trwały w Sajgonie demonstracje studentów, którzy otoczyli budynek Sądu Najwyższego na znak protestu przeciwko aresztowaniu kilku przywódców studentów.

DALSZE SAMOLOTY STRĄCONE NAD LAOSEM

Amerykańskie dowództwo wojskowe zakomunikowało w środę w Sajgonie, że w ubiegłym tygodniu USA straciły 4 samoloty w Laosie.

Trzy z tych samolotów zostały strącone, czwarty zaś znajduje się na liście zaginionych. Na liście tej widnieją również nazwiska trzech lotników. Dwóch innych zostało rannych.

Amerykańskie dowództwo wojskowe poinformowało dotychczas o stracie 23 samolotów nad Laossem od 10 marca, kiedy to zaczęto podawać do wiadomości publicznej straty amerykańskie w tym kraju. (PAP)

Spiskowcy w Sudanie stają przed sądem

Sudański minister spraw wewnętrznych, mjr Faruk Osman Hamadallah, oświadczył we wtorek, że rząd rewolucyjny w pełni kontroluje sytuację w Sudanie po ostatnim wykryciu imperialistycznego spisku, który miał swój początek na wyspie Aba. Major Hamadallah w wywiadzie udzielił nym kairskiemu dziennikowi „Al Gumhuriya” poinformował, że nie był to pierwszy spisek udaremniony przez rząd sudański, lecz tym razem miał on najbardziej gwałtowny charakter. Trybunał rewolucyjny rozpoczął już rozpatrywanie spraw związanych z reakcyjnym spiskiem. (PAP)

Posiedzenie Rady Ministrów

Dokończenie ze str. 1

— Podstawowe problemy równowagi rynkowej w 1970 r. na tle przebiegu zaopatrzenia rynku w I kwartale.

— Kształtowanie się podstawowych relacji ekonomicznych oraz problem gospodarki limitami godzin nadliczbowych w marcu i w I kwartale 1970 roku.

— Problem dyscypliny finansowej w zakresie dochodów i wydatków budżetu państwa oraz kierunki dalszych oszczędności w wydatkach.

Na tie informacji przedłożonych przez Komisję Planowania przy Radzie Ministrów, Ministerstwo Finansów, Komitet Pracy i Plac, Narodowy Bank Polski oraz Główny Urząd Statystyczny — Rada Ministrów określiła dalsze kierunki realizacji przez wszystkie ognia gospodarki narodowej planowych zadań w najbliższych miesiącach oraz środki zmierzające do wzmocnienia dyscypliny i kontroli nad przebiegiem wykonawstwa bieżących i planowych zadań w 1970 r., a także wytyczyła zadania dotyczące zapewnienia zgodnego z planem wykonania za dan eksportowych.

Rada Ministrów wysłuchała sprawozdania przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki o stanie realizacji planu rozwoju techniki w I kwartale 1970 r., i zobowiązała ministrów do nadrobienia pewnych zaległości, jakie powstały na tym odcinku.

Rada Ministrów wysłuchała także informacji przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów o głównych problemach i kierunkach prac nad projektem planu rozwoju gospodarczego w latach 1971—1975.

Rozpatrzone również informacje Komisji Planowania przy Radzie Ministrów o stanie zapasów maszyn i urządzeń nie przekazanych do montażu wg stanu na dzień 31 grudnia 1969 r. i ustaliła zadania zmierzające do stałego, systematycznego obniżania stanu zapasów tych maszyn i urządzeń. (PAP)

Dziśtejszy serwis Informacyjny opracował Jerzy Walasek.

Jestem na „chorobowym“

Problem absencji, a ściślej mówiąc jej nagłego wzrostu, wyłonił się u nas w 1967 r., budząc zrozu- miały niepokój czynników za- interesowanych tym zjawis- kiem, tyleż ze względów ekono- micznych, co i społecznych. Niepokój był tym bardziej u- zasadniony, że przecież żyje- my obecnie w dobie, charak- teryzującej się ogólnym pod- niesieniem stanu zdrowotno- ści społeczeństwa, na co wska- zują konkretne dane statysty- czne (oprowadzenie wielu cho- rób zakaźnych, spadek umieral- ności niemowląt, znaczne przedłużenie życia, postęp nauk medycznych, umożli- wiający efektywne leczenie w przypadkach uznawanych dawniej za beznadziejne). Wy- dawać by się zatem mogło, że ludzie w wieku produkcyj- nym raczej rzadko znajdują się będą w sytuacji, zmusza- jącej do wizyty u lekarza — a tym bardziej — do leczenia w łóżku w domu czy w szpi- talu.

Dzieje się zaś akurat od- wrotnie: liczba dni „chorobo- wych“ rośnie, wzrastają su- my wypłacane pracownikom przez ZUS w formie zasiłków chorobowych. (W porównaniu z 1968 rokiem — w roku u- biegłym wypłaty te wzrosły o 77,5 mln. zł). Te przeliczne na złotych straty nie są o- cześnie wyłącznie: dolicz- my te, które spowodowała dezorganizacja produkcji, ko- nieczność uruchamiania re- zew itd.

Po okresowym spadku liczb zachorowań w 1968 roku, co tłumaczyć można pierwszą reakcją zarówno lekarzy, jak i pacjentów, na zaostrezone przepisy orzecznictwa o nie- zdolności do pracy, a przede wszystkim faktem, że w roku tym ominęła nas epidemia grypy — w 1969 roku nastąpił nowy, gwałtowny skok w gó- rę w absencyjnych wykresach. Prawda, mieliśmy w ub. roku wyjątkowo złośliwą epi- demię grypy, która wraz z tzw. powikłaniami, stanowiła główną przyczynę licznych zwolnień lekarskich. Ale nie- stety wyraźna tendencja wzro- stu zachorowań utrzymała się w II połowie roku, a więc w

okresie wiosenno-letnim, kie- dy grypowe dolegliwości zo- stały już opanowane.

Zjawisko wzrostu absencji ma przyczyny bardzo złożone i różnorodne, toteż bez uświa- domienia ich sobie nie może być mowy o podjęciu skutecz- nych środków zaradczych. Znajdzie wśród nich na pew- no swe „poczesne“ miejsce o- gólne rozluźnienie dyscypliny społecznej; to można w pew- nym stopniu ograniczyć prze- pisami natury organizacyjnej. Są jednak przyczyny bardziej złożone. Np. ogólne podnie- sienie stopy życiowej i cywiliza- cji sprawia, że społeczeństwo jest bardziej świadome swych praw. W wiek produkcyjny weszli ludzie młodzi, którzy je egzekwują od służby zdra- wiej częściej niż to czyniono dawniej. Z drugiej strony: w wieku produkcyjnym pozostają ludzie starsi, bardziej wra-żliwi i podatni wszelkim ujem- nym dla zdrowia czynnikom. Trzeba sobie i to uświadomić, że postęp cywilizacji (mecha- nizacja, motoryzacja, tempo życia) ma także swój ujemny wpływ na zdrowie ludzkie.

Przykłady? Zdecydowany wzrost wypadków poza pracą w mieście (komunikacja, „ma- la mechanizacja“ prac domo- wych), a wypadków przy pra- cy — na wsi (mechanizacja rolnictwa). Dodajmy od razu, że dzieje się tak przede wszy- stkim dlatego, że za postępem technicznym nie nadąża jesz- cze świadoma działalność czło- wieka, nie uodpornienie, nie przystosowanie, a często — co gorsza — nie przygotowa- nego fachowo do obcowania na co dzień z wielką, nowoczes- ną techniką. I wreszcie wspomniany już postęp w me- dycynie: on też ma swój u- dział w absencji. Tak, choć to z pozoru paradoksalne! Prze- cież obecnie wykrywamy i o- bejmujemy leczeniem, a na- wet profilaktyką znaczną li- czbę chorób dawniej nie zna- nych. A inny przykład: gruźli- ca. W mieście, gdzie poziom jej leczenia od dawna był wy- soki, nastąpił zdecydowany spadek tych zachorowań, ale za to na wsi — wyraźny wzrost! Dlaczego? Po prostu zwiększyła się tam wykrywal- ność tej choroby, dzięki lep-

szej organizacji m. in. np. ma- sowych badań katastralnych.

Jak zatem przystąpić do o- panowania sytuacji? Jakże kroki w tej dziedzinie należy podjąć? M. in. oczywiście tzw. administracyjne, do cze- go już przystąpiono. We wszy- stkich powiatach powołano np. tzw. inspektorów orzeczn- ictwa, którzy szkolić mają le- karzy i kontrolować ich w za- kresie przepisów orzecznictwa o niezdolności. Inspekto- rów fachowych (lekarzy — spe- cjalistów) zobowiązano do bez- pośredniej współpracy z lecz- nictwem ogólnym. Zarządze- nie zobowiązuje ordynatorów szpitali powiatowych do oso- bistych kontaktów z lekarza- mi ogólnymi, do konsultacji me- rytorycznej kontroli nad ich orzecznictwem, co niewąt- pliwie usprawni (czytaj: skró- ci) proces leczenia. Szyb- sza, trafniejsza diagnoza — krótszy okres leczenia. Wiele czyni się wysiłków w kierun- ku zmodernizowania zakładów pracy do współdziału w kon- troli zwolnień lekarskich, co dotychczas było raczej fikcją.

We wspomnianym procesie skracania okresu diagnosty- cznego może też mieć niema-ły udział zamierzone zwięk- szenie liczby laboratoriów a- nalitycznych w dzielnicach i powiatach, czyli rozszerzenie bazy diagnostycznej.

Rozpatrując jednak przyczy- ny absencji wszechstronnie, w całej ich złożoności, nie sposób nie dojrzeć konieczno- ści podjęcia innych jeszcze kroków zapobiegawczych, ta- kich, o których zbyt mało się jeszcze mówi, które nie w pe- ni przemawiają do świadomo- ści, nie są traktowane zgod- nie z ich rangą. Ludzie nau- czyli się już u nas leczyć. Sprzyja temu ich poziom wie- dzy, sprzyja też powszechna dostępność służby zdrowia. Trzeba jednak koniecznie, by nauczyci się jeszcze chronić przed chorobami, zapobiegać im, słowem: szanować swoje zdrowie. Tu wyłania się kwe- stia nowoczesnej świadomości człowieka w sensie podejścia do swego zdrowia. Są u nas ku temu warunki, by ją roz- wijać; tu szerokie pole do popisu dla prze- mysłowej służby zdrowia, któ- rej podstawowym zadaniem jest profilaktyka. Nie jest sprawą prywatną pracowni- ka czy chce on, czy nie chce korzystać ze zwolnień lekar- skich, spowodowanych z pozo- ru bląną chorobą, bo zanied- bana przekształci się może w długotrwałą, wymagającą ko- sztownego leczenia. Obowią- zkiem lekarzy, zwłaszcza za- kładowych, powinno być za- tem podjęcie próby dokonania zwrotu tradycyjnych po-jęć w kierunku: leczenie — to ostateczność, a profilakty- ka — podstawową zasadą o- chrony zdrowia.

WANDA CHILA

Pierwszy okres burzliwego rozwoju sieci klubów prasy i książki „Ruch” oraz klubów „Rolnika” mamy już za sobą. Wydaje się, iż te- raz przed działaczami kulta- ralnymi stoi następny etap, etap organizacyjny i progra- mowego umacniania tych pla- cówek.

Temu celowi ma służyć wo-jewódzki program aktywizacji życia kulturalnego na wsi opra- cowany przez Wydział Kultu- ry Prezydium WRN oraz zain- teresowane instytucje i organi- zacje. Obecnie wykorzystuje się wszystkie możliwe środki i siły społeczne, by program ten zrealizować. Idzie także o po- zyskanie całego aktywno- no-politycznego wsi, działaczy kultury, samorządu chłopie- go i rad narodowych. W pro- gramie poświęcono wiele uwa- gi współdziałaniu z wiejskimi placówkami muzeów (zwłasz- cza regionalnych), biur wy- staw artystycznych, teatrów (dramatycznych, muzycznych, lalkowych), kin, przedsię- biorstw rozrywkowych i es- tradowych, a więc tych instytu- cji artystycznych, które dotych- czas koncentrowały głównie swoją działalność w mieście.

Kluby, które dziś funkcjonują w o- trzeciej wsi, powinny w ten sposób łączyć w sobie elementy nowoczesności z lokalną tradycją życia kulturalno-oświatowego, po- winny stać się miejscem wielo- stronnej i wielokierunkowej ak- tywności młodzieży, zaspakajania uzasadnionych społecznie potrzeb i zainteresowań mieszkańców wsi. Wyrażać się to będzie w coraz pe- niejszym udostępnianiu przez nie materialnych dóbr kultury, jak i w stwarzaniu możliwości czynne- go, amatorskiego uprawiania sztuki. Ponieważ działalność kultural- no-oświatowa na wsi jest w swej istocie produktem społecznego wy- siłku, powodzenie jej zależy przede wszystkim od ludzi, którzy bez- interesowną postawą i żarliwością z uporem przezwyciężają liczne trudności, jakie rodzą się w toku pracy kulturalno-wychowawczej. Powodzenie w działalności osiąga- ją te kluby, które oparły swą działalność właśnie na wypróbo- wanym aktywie. Szczegółowe zna- czenie ma udział kół ZMW w pra- cy klubów. Mimo dotychczasowe- go wysokiego wkładu ZMW w upowszechnienie kultury na wsi, istnieje jeszcze ogromne możli- wości aktywizacji udziału ZMW w rozwijaniu pracy kulturalno-oświa- towej w klubach i wiejskich do-

Orientacja na nowoczesność

mach kultury. Społeczne rady klu- bów powinny być oparte przede wszystkim właśnie o aktyw z kół ZMW.

Dalsza aktywizacja działa- ności klubów w naszym woje- wództwie wymaga stałej pomo- cy ze strony Ośrodka Instruk- cyjno-Metodycznego Pałacu Kultury oraz powiatowych po- radni pracy kulturalno-oświa- towej. Pomoc ta konieczna jest zwłaszcza w szkoleniu gospodar- zy klubów oraz aktywno- no-politycznego wsi, działaczy społecznych istniejących przy klubach. Porozumienie central- ne pomiędzy Ministerstwem Kultury i Sztuki, Zarządem Głównym ZMW, CRS „Samo- pomoc Chłopska” i Central-

HASKO: KLUBY

nym Zarządem Upowszechnie- nia Prasy i Książki „Ruch” z 10 stycznia 1969 r. normuje i określa zasady współpracy w zakresie dokształcania społecz- nych organizatorów działal- ności kulturalno-oświatowej oraz gospodarzy klubów.

W oparciu o porozumienie cen- tralne, opracowano zasady współ- pracy w dziedzinie szkolenia na szczeblu wojewódzkim między Pa- łacem Kultury a PUFK „Ruch” i WZGS „Samopomoc Chłopska”. W wyniku porozumienia opracowa- ne zostały programy i terminarze szkoleń dla działaczy wszystkich klubów naszego województwa.

Wielkie znaczenie dla rozwoju kultury na wsi będzie miało utwo- rzenie Powiatowego Funduszu Roz- woju Kultury. Idzie o zapewnie- nie warunków dla realizowania w powiecie i gromadzie wspólnie- go programu, ambitnego, odpowia- dającego potrzebom środowiska i zgodnego z polityką kulturalną programu działania. Można będzie w ten sposób dopomóc środowi- skom uboższym, zaniedbanym, nie dysponującym większymi własny- mi możliwościami rozwijania kul- tury.

Obok organizacyjnego i pro- gramowego umacniania klu-

bów już istniejących, koniecz- na jest dalsza rozbudowa sieci placówek wiejskich. W pierw- szym okresie rozwoju sieci klu- bów powstawały one przede wszystkim tam, gdzie najsil- niejszy był nacisk ludności, naj- bardziej przychylne postawy miejscowych władz, najwięk- sze poparcie organizacji spo- łecznych i ich instancji, naj- aktywniejsi pracownicy „Ru- chu” i „Samopomocy Chłop- skiej” oraz najlepsze warunki obiektywne — przede wszy- stkim odpowiednie dla tego ce- lu pomieszczenia. Po zaspoko- nieniu pierwszych, najpilniej- szych potrzeb występuje teraz potrzeba bardziej przemyślane- go, planowego rozwoju sieci placówek wiejskich. W pierw- szej kolejności — moim zda- niem — nowe kluby powinny powstać w PGR-ach, spółdziel- niach produkcyjnych, POM, gromadach przewidzianych do kompleksowej mechanizacji rolnictwa, w zawodowych i średnich szkołach rolniczych oraz — oczywiście — we wsiach pozbawionych jakiegokolwiek placówki kulturalnej.

W sposób energiczny trzeba także zmierzać do poprawy ba- zy materialnej istniejących już klubów. W szczególności konie- czna jest adaptacja dodatko- wych lokali znajdujących się przy klubach jednozbożowych. Także tam, gdzie jest to możli- we, winno nastąpić przeniesie- nie klubów do większych po- mieszczeń zapewniających lep- sze warunki prowadzenia dzia- łalności kulturalno-oświatowej. Niezbędne jest również uzu- pełnienie lub wymiana znisz- czonych sprzętu klubowego oraz poprawienie stanu sani- taro-higienicznego w klubach.

Jest więc placówkom wie-jskim bardzo potrzebna społecz- na aktywność; do jej budze- nia powołani jesteśmy także my — działacze kultury.

RYSZARD HELAK

Konkurs „Głosu” i PZU

Kto wygrał nagrody?

Na konkurs „Głosu Wielko- polskiego” i Państwowego Zakładu Ubezpieczeń wpłynęło 6 784 odpowiedzi. Prawdopodobne rozwiązanie po- winno brzmieć:

1) Czy świadczenie z ubezpie- czenia zaopatrzenia dzieci jest co- rocznie urealniane? Tak. 2) Czy ro- dzice w miarę urealniania świad- czenia placą odpowiednio wyższą składkę umówioną przy zawarciu umowy ubezpieczenia? Nie pla- cą podwyższonej składki. 3) Czy ro- dzice mogą zawrzeć umowę u- ubezpieczenia dzieci również na rzecz dziecka kalekiego czy wstrzymanego w rozwoju? Tak. 4) Czy w razie przedwczesnej śmierci ubezpieczającego ojca, np. w wyniku wypadku drogowego, usta- le obowiązek placenia skła- dek i to bez jakiegokolwiek wpły- wu na wypłatę sumy ubezpiecze- nia w terminie wyznaczonym w polisie i na urealnienie sumy u- ubezpieczenia? Tak. 5) Czy ubez- pieczający rodzice mogą zamie- nić jednorazową wypłatę sumy u- ubezpieczenia na placenie przez PZU renty stypendialnej na czas studiów dziecka? Tak.

W wyniku komisijnego loso- wania nagrody w postaci książ- kę oszczędnościowych PKO otrzymują:

I NAGRODA — 2.000 zł — Henryk Bukowski. Mazury 15, p-ta Daniszyn, pow. Ostrów Wielkopolski.

II NAGRODA — 1.000 zł — Teresa Lisjak, Września, Har- cerska 18/3.

III NAGRODA — 500 zł — Bronisława Ratuszna, Środa ul. Nowotki 16.

NAGRODY PO 300 ZŁ wyló- sowali: Marta Lijewska, P-ń,

Świerczewskiego 13 m. 15, Krystyna Opatowicz-Kocorow- ska, Bystrzyca Kłodzka, ul. Świerczewskiego 3a m. 8, Wa- lerian Królikowski, P-ń, Zaci- sze 1a m. 1, Danuta Łukaszyk, P-ń, Szczanieckiej 6 m. 8, Je- rzy Cielecki, P-ń, Chociszew- skiego 32 m. 3.

NAGRODY PO 200 ZŁ: o- trzymują: Maria Ciupińska P-ń, Golezowska 45 m. 1, Je- rzy Weigel, Grodzisk, Pow- stańców Chociszewskich 20, Helena Cichočka, Gniezno, Kwiatowa 9 m. 3, Mieczysław Jerszyński, P-ń, Galla 11c, m. 6, Helena Neyderowa, Ja- rocin, Wojska Polskiego 19.

NAGRODY PO 100 ZŁ: Wła- dysław Heliasz, P-ń, Garnar- ska 2 m. 6a, Kazimierz Micha- ski, Arkuszewo, p-ta Gniez- no, Andrzej Pielin P-ń, Mar- celińska 59 m. 4, Henryk Ada- mek, P-ń, Nad Potokiem 21 m. 3, Mariusz Olszewski, Osie- dle Piastowskie 10 m. 2, Han- na Berczyńska P-ń, Kilińskie- go 12 m. 5, Karina Tiftenbach, P-ń, Grunwaldzka 37a m. 16, Genowefa Borowczak, P-ń, Ma- żeckiego 28 m. 19, Leszek Za- górski, P-ń, Ryckerska 18 m. 19, Alicja Kruk, P-ń, Garbary 31 m. 4, Alicja Mniejewska, P-ń, Jackowskiego 55 m. 4, Maria Łabiszak, Heliodorowo 27, p-ta Szamocin, pow. Chodzież, Ste- fan Ankwicz, P-ń, Słowackie- go 27 m. 8, Jan Matuszyński, P-ń, Dzierżyńskiego 101, m. 12, Tadeusz Dobrzyński, P-ń, Ści- nawska 12.

Mieszkańcy Poznania mogą odebrać nagrody w PZU, Plac Młodej Gwardii 8, pok. 114, I piętro. Mieszkańcy poza Poz- naniem otrzymują je przez in- spektoraty powiatowe PZU po 27 kwietnia 1970 r. (ino)

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIA

DLACZEGO BRAK WOSKU PSZCZELEGO?

J. I. pow. Gniezno — Dlaczego w sklepach pszczelarskich brak jest węzy? Jakże są ceny uli? RED. — Od około trzech lat w kraju brak wosku pszczelarskiego. Spowodowane to jest rosnącym za- potrzebowaniem na wosk pszcze- li ze strony przemysłu i zapotrzebo- waniem na węze ze strony pszcze- larzy. Dotychczasowa bieżąca pro- dukcja wosku nie szła w parze z pokryciem wzrastającego zapotrze- bowania i stąd konieczność reła- mentowania sprzedaży węzy. Re- glamentacja ma na celu zabezpie- czenie interesu pszczelarza, tj. do- starczenie mu odpowiedniej ilo- ści węzy w ciągu roku, z uwzględ-

nieniem szczytowego zaopatrzenia w sezonie. Cena ula waha się w granicach 600 zł.

KWITNĄCA AZALIA

Aniela D. — Dostałam piękną azalię. Kwitła mi przez całe sześć tygodni. Co zrobić, by na przyszły rok znów zakwitła?

RED. — Wyhodowanie azalii w domowych warunkach jest trudne i kłopotliwe. Po przekwitnięciu trzeba starannie obciąć wszystkie zeschłe kwiaty i listki, przyciąć nadmiernie wyrosnięte gałęzie i postawić roślinę w chłodnym i widnym pomieszczeniu. Najlepiej byłoby jej w ogrodzie lub na dział- ce. Przez całe lato trzeba ją obli-

cie podlewać i zraszać. Można też za- siłnić ją mieszaną nawozów sztucz- nych. Jeżeli tylko starannie się ją pielęgnuje, powinna pięknie zak- witać w następnym roku. (734)

ODSZKODOWANIE ZA WYPADEK

R. R. pow. Międzybóże — W dro- dze do pracy miałem wypadek motocyklowy. Czy należy mi się zasiłek chorobowy 70 proc., czy też 100 proc. Po jakim czasie mo- gę otrzymać wypowiedzenie?

RED. — Pracownik, który uległ wypadkowi w drodze do pracy ma prawo do otrzymania odszkodowa- nia z PZU w ramach obowiązują- cego ubezpieczenia za wypadki w drodze do jak i z pracy. Brak jest natomiast podstaw prawnych do wypłat zwiększonego zasiłku cho- robowego, czy szpitalnego. Z prac- nikiem takim instytucja może roz- wiązać umowę o pracę po 3 mie- siącach niezdolności do pracy wskutek choroby. (578)



JAK NA NIEBIE TAK I NA ZIEMI

— Chętnie — Kosowicz popatrzył na zegarek. — Tylko, że mam dziś jeszcze do wypełnienia pewną misję. Delikatną misję. Nie wiem jak długo się to przeciągnie. Życie osobiste porucz- nika Wacława Siciarza. — Ślub? Zaręczyny? — Nic z tych rzeczy. Sprawy bardziej przyjemne, ale też i bardziej skomplikowane. — Od tych skomplikowanych spraw jest pan przecież wykwa- lifikowanym specjalistą. — Taka to już ta moja praca! — Kosowicz z udawanym smutkiem pokiwł głową nad własnym losem. — Wobec tego i ja... — Hodyra zawahał się. — Wal pan śmiało! — zachęcił lekarz. — Tylko, że to nie mnie dotyczy, dlatego nie wiem... — Nic pan nie ryzykuje. Najwyżej nie będę umiał pomóc. — Ale... — Dyskrekcja, co? — Kosowicz roześmiał się szeroko i gło- sno; wątpliwości Hodyry zdawały się go naprawdę bawić. — Ależ ja w ogóle innych spraw nie mam. Wszystko ściśle tajne. Mówiłem już, że trochę ze mnie duszpasterz, trochę „głina”... — Zna pan dobrze majora Grełę? — Grełę? Niestety. Znam go mniej od innych. Kiedy przy- szedłem do pułku, jego właśnie wysłano na akademię. Byłem z nim chyba wszystkiego ze dwa miesiące. Wiem, że ambitny, że ma dość trudny charakter. Wiem też, że nikt w pułku nie liczył, że wróci tu do nas z powrotem. A co się stało? — Widzi pan, doktorze. Wszystko niby w porządku, a jednak

stałe o tym myślę. Nie chcę o tym mówić z dowódcą. Sprawa delikatna... Zresztą może się mylę... Tylko pan...

— Jak panu na imię?

— Janusz.

— Mnie Marcin, Tak będzie łatwiej. A więc słuchaj, Janusz. Jeśli chcesz żyć ze mną w przyjaźni, to błagam cię, mów do mnie zawsze jasno. Bez żadnych zawijasów i niedomówień. Zgoda?

— Zgoda.

— Fajno. To naprawdę ułatwi nam życie. A więc co z Grełą?

— Przebijaliśmy chmury. Było już dość wysoko — siedem tysięcy. Wtedy nagle samolot położył się na skrzydło. Zagada- łem coś do niego, a on nic. Powtarzam drugi raz to samo, ale on dalej ani słowa. Trwało to chyba kilkanaście sekund, może nawet i nie tyle... Potem było już wszystko w porządku. Nor- malnie gadał, prawidłowo pilotował. Kiedy go spytałem co się z nim działo, powiedział, że się zagapił na przyrządy. I co o tym sądzisz?

Kosowicz nie wyglądał na zdziwionego. — Chyba stracił na krótko kontrolę nad samolotem. To dość częste. Miałem wielu takich pacjentów.

— I co z nimi?

— Większość, niestety, nie lata.

— Co więc dalej robić? Sam wiesz: spisywać pilotów, to...

— Wiem, wiem. Nie musisz mi tego tłumaczyć. Każdy broni się jak lew. Ale na to nie ma rady. Muszę go wysłać do WINLu Tam zadecydują.

— Ogromnie mi nieprzyjemnie. Tak na samym wstępie być grabarzem czyjejś kariery...

— Nieprzyjemnie... — Kosowicz ze zniecierpliwieniem machnął ręką. — To lepiej, żeby...

— Daj spokój!

Kilka chwil trwało milczenie. Przerwał je rozburmunczony nagle lekarz — On chyba przechodził przecież niedawno badania. Od razu po Akademii. Inaczej nie wypuściliby go do jednostki. Sprawdzę to jeszcze, ale na pewno... Kiedy masz z nim loty?

Prawo do samookreślenia a Polska

W ogromnej spuściźnie piarskiej Lenina szczególne znaczenie dla nas, Polaków ma wszystko to, co pisał na temat prawa narodów do samookreślenia. Teoretyczne bowiem sformułowanie i rozwinięcie prawa narodów do samookreślenia, a potem konsekwentne wprowadzanie go do życia, po zwycięstwie Rewolucji Październikowej w Rosji, było czynnikiem decydującym o odzyskaniu przez Polskę niepodległości.

Na początku roku 1902 Lenin opracował projekt programu Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji. Dokument ten jako najbliższe polityczne zadanie rosyjskich socjaldemokratów stawiał obalenie carskiego samowładztwa i zastąpienie go przez republikę na gruncie demokratycznej konstytucji, zapewniającej między innymi **uznanie prawa do samookreślenia dla wszystkich narodów wchodzących w skład państwa**, a więc i dla Polaków. Między tym dokumentem a przygotowaną przez Lenina Deklaracją Praw Narodów Rosji, opublikowaną 16 listopada 1917 i referatem o pokoju, wygłoszonym 8 listopada 1917 roku jest 15 lat bezustannej walki i polemicznej działalności Włodzimierza Iljicza — także o prawo narodów do samookreślenia.

W walce tej przeciwstawiał się poglądom zarówno prawicowemu jak i lewicowemu. Wśród tych, z którymi Lenin polemizował, nie brakowało i polskich działaczy. Oto 15 lipca 1903 roku, krytykując stanowisko Polskiej Partii Socjalistycznej, Lenin pisał:

„**PPS z kolei dowodzi, że słaby jest w jej świadomości teoretycznej i w jej politycznej działalności związek z walką klasową proletariatu. Interesem tej właśnie walki powinniśmy podporządkować zadanie samookreślenia narodowego. Ten właśnie warunek odróżnia nasz sposób ujęcia kwestii narodowej od ujęcia burżuazyjno-demokratycznego. Burżuazyjny demokrat (...)** wyobraża sobie, że demokracja znosi walkę klas i dlatego wszystkie swoje żądania polityczne stawia w sposób abstrakcyjny, ogólnikowy, „bezwartkowy”, z punktu widzenia interesów „całego narodu” (...). Socjaldemokrata bezlitośnie demaskuje burżuazyjne złudzenie...”

Przypomnijmy, że PPS chciała jedynie osłabić carat odrywając Polskę od Rosji „a obalić go powinni rosyjscy towarzysze”. Oczywiście takie stanowisko godziło w interesy rewolucji, także w interesy na rodowe Polaków, bo przecież niemożliwe było uzyskanie niepodległości Polski bez obalenia caratu.

W swych wystąpieniach i publikacjach podkreślał Lenin konieczność uznania przez socjaldemokrację prawa wszystkich narodowości do samookreślenia. W artykule napisanym w lipcu 1913 roku stwierdzał, że „w Rosji istnieją dwa najbardziej wyodrębnione i najbardziej wyodrębnione wskutek szeregu warunków historycznych i bytowych narody, które by mogły najłatwiej i „najnaturalnie” **urzęczywiście swoje prawo do oddzielenia się. Są to Finlandia i Polska**”. Dostrzegając, że klasy panujące w tych dwóch narodach — obszarnicy i burżuazja — wyrzekają się walki rewolucyjnej o wolność i szukają zbliżenia z klasami panującymi w Rosji i z carską monarchią ze strachu przed rewolucyjnym proletariatem Finlandii i Polski.

Słusznym poglądom działającej wówczas Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy o potrzebie współdziałania rewolucjonistów polskich z rewolucjonistami państw zaborczych towarzyszyła błędna strategiczna koncepcja w kwestii narodowej. Znaleźli się działacze, którzy kwestionowali prawo narodów do samookreślenia (wśród nich — wybitna rewolucjonistka i działaczka SDKPiL Róża Luksemburg). Jako jeden z głównych atutów w walce przeciw leninow-

skiemu prawu do samookreślenia wysuwała argument, że uznanie tego prawa równa się poparci burżuazyjnego nacjonalizmu narodów uciśnionych. Takie stanowisko Lenin nazwał zrzucaaniem winy na nacjonalizm z barków winnego na niewinnego. „**W obronie przed nacjonalizmem burżuazyjnych narodów uciśnionych** — pisał Lenin w opublikowanej w czerwcu 1914 roku pracy pt. „O prawie narodów do samookreślenia” — **Róża Luksemburg faktycznie idzie na rękę czarnosecinemu nacjonalizmowi Wielkorusów!**”

Polskich socjaldemokratów, którzy nie doceniali żądania prawa do samookreślenia narodów i wagi walki polskich mas pracujących o niepodległość, przestrzegał Lenin przed niesłusznosciami ich stanowiska. Twierdził, że rezygnacja z urzęczywienia zasady samookreślenia narodów w ustroju socjalistycznym byłaby zdradą socjalizmu. „**Żądanie samookreślenia narodów odgrywało wbrew niesłusznemu twierdzeniu polskich socjaldemokratów nie mniejszą rolę w naszej agitacji partyjnej niż np. uzbrojenie ludu, rozdział kościoła od państwa, wybór urzędników przez lud oraz inne tak zwane przez filistrów „utopijne punkty**” — czytamy w zakończeniu napisanego w lipcu 1916 roku artykułu pt. „**Wyniki dyskusji o samookreśleniu**”.

Wreszcie z trybuny historycznego Drugiego Ogólnorosyjskiego Zjazdu Rad Delegatów Robotniczych i Zolnierskich — tego samego, który rzucił hasło: **cała władza w ręce Rad!** — Lenin przedstawił delegatom dekret o pokoju, w którym również jak nie przewodnia przebiegała sprawa samookreślenia narodów. W dekreście o pokoju przybiera już ona spreycowane sformułowanie:

„**Za pokój sprawiedliwy, czyli demokratyczny, którego pragnie przytaczająca większość wyczerpanych, znękanych i zmaltretowanych przez wojnę robotników i klas pracujących wszystkich krajów wojujących (...)** za taki pokój rząd uważa niezwłoczny pokój bez aneksji (tj. bez zaboru obcych ziem, bez przyłączania przemocy obcych narodowości) i bez kontybuacji”.

Jeszcze przedtem, bo w kwietniu 1917 roku, przeprowadził Lenin zasadniczą krytykę tych, którzy próbowali odstąpić od uznania prawa od rwaną się Polski od Rosji. Zawsze twardo stał na stano-

wisku, że nie można odmawiać prawa do niepodległości narodowi polskiemu, w którym istnieje mocno rozwinięty ruch narodowowyzwoleńczy i który ma tradycję państwa narodowego. A równocześnie, kiedy wybuchła pierwsza wojna światowa, demaskował „wyzwoleńcze” hasła, które głosiły państwa imperialistyczne tylko po to, żeby w Polakach pozyskać żołnierzy do rozgrywek z przeciwnikami, żeby zdobyć mięso armatnie. Demaskował między innymi obłudę hasel niepodległości, wysuwanych przez carat.

W świetle stosunku Lenina do sprawy polskiej wiadać konsekwencję kolejnych aktów rządu Kraju Rad. Przypomnijmy. Dekretem z 28 listopada powołano w Rosji Komisarjat do spraw Polski. W styczniu 1918 światło dzienne ujrzał dekret „O opiece nad zabytkami przeszłości i sztuki należącymi do narodu polskiego”, w którym zapowiadano ich zwrot. Rząd radziecki anulował też wszystkie akty dotyczące rozbiorów Polski jako niezgodne z zasadą samookreślenia narodów. Wszystkie te kroki rządu radzieckiego torowały drogę do powstania w listopadzie 1918 roku Polski niepodległej. Ziściły się przewidywane słowa Włodzimierza Iljicza Lenina, który kiedyś powiedział: „**Wolność Polski jest niemożliwa bez wolności Rosji**”.

Arcy współczesność poglądów Lenina na kwestię narodową i prawo narodów do samookreślenia ze szczególną siłą wystąpiła w czasie hitlerowskiej okupacji. Polska Partia Robotnicza, wyciągając wnioski z doświadczeń polskiego ruchu robotniczego, zepoiliła walkę o wyzwolenie społeczne z walką o wyzwolenie narodowe. Żadna z poprzednich partii polskiej klasy robotniczej tak konsekwentnie i bezpośrednio nie połączyła w jedno zadań narodowych i zadań społecznych polskiego ludu pracującego. Jeżeli się mówi, że PPR z przeświadczenia naszych ruchów wyzwoleńczo-niepodległościowych i społeczno-wyzwoleńczych wzięła najlepsze tradycje, to trzeba pamiętać, iż wśród tych tradycji są również ciagle podkreślane przez Lenina nierozdzielne związki prawa narodów do samookreślenia z rewolucją socjalistyczną.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Półowa trzeciej dekady kwietnia 1945 r. Mimo że zgrupowanie wojsk niemieckich broniące linii Odry zostało rozcięte, a w Berlinie i na południowy wschód od niego, w rejonie Frankfurtu i Gubina okrażono także duże siły, dowództwo hitlerowskie nie rezygnowało z oporu. Hitler i jego najbliższe otoczenie mieli jeszcze nadzieję przerwania okrażenia Berlina i zadania klęski wojskom radzieckim i polskim.

24 kwietnia, 12 armia generała Wencka, znajdująca się nad Łabą, otrzymała rozkaz uderzenia z rejonu na południe od Brandenburga, w kierunku południowego krańca Berlina. Jednocześnie polecenie przebiegania się do stolicy dostało również zgrupowanie, okrażone na zachód od Frankfurtu i Gubina. Siły te miały się połączyć i rozwinąć natarcie na Berlin od południa. W tym czasie grupa armii „Srodek” osłaniająca kierunek drezdeński, otrzymała zadanie kontynuowania przeciwnatarcia w skrzydło 1 Frontu Ukraińskiego, które stanowiły wojska 2 armii WP i radzieckiej 52 armii. I wreszcie od strony północnej, z rejonu Eberswalde winna była uderzyć na wojska radzieckie i polskie okrażające Berlin grupa armijna generała Steinera.

Realizacja wszystkich tych planów nie udała się.

Do niepowodzenia zamiarów nieprzyjaciela przyczyniły się również polskie jednostki. 1 armia WP wspólnie z radziecką 61 armią była skuteczna zapora przeciwko próbom rozerwania pierścienia, okrażającego Berlin od strony północnej. Otóż w tym czasie, gdy obydwie armie wychodziły na południowy brzeg kanałów Finow i Ruppiner, w

Polacy w operacji berlińskiej (I)

General Steiner nie przyszedł

rejonie na północny zachód od Oranienburga koncentrowała się grupa generała Steinera. Główny jej trzon stanowiły 25 dywizja grenadierów pancernych i grupa bojowa 7 dywizji pancernych. W pełnej gotowości jednostek, Steiner czekał na sygnał, by uderzyć na południe.

Na osobisty rozkaz Hitlera, wyznaczający jako cel natarcia miejscowość Boetzow, Niemcy uderzyli o świcie 25 kwietnia. Natarcie wyszło z małego przyczółka na południowym brzegu kanału Ruppiner, na północ od Gernersdorf. Nieprzyjaciel skierował główne uderzenie na styk 5 i 6 pułków 2 dywizji piechoty. Pierwszym zamierzaniem przeciwnika było rozszerzenie przyczółka i stworzenie warunków do rozwinięcia natarcia w kierunku południowym. Czołowe oddziały grupy Steinera, wspierane przez lotnictwo, po zwycięskich walkach wdarły się w głąb polskiej obrony na 2,5 do 3 kilometrów. W tej sytuacji general Popławski rzucił w rejon włamania odwody 2 dywizji piechoty, pododdziały 4 pułku artylerii przeciwpancernej i 1 brygady kawalerii oraz jeden batalion 1 dywizji piechoty. Działania tych jednostek wspierały samoloty polskiego 1 korpusu lotniczego.

Polskie jednostki lotnicze pierwsze wykryły koncentrację wojsk grupy Steinera. Dzięki temu można było dokonać bombardowań przegrupowujących się sił przeciwnika. Od 25 do 26 kwietnia eskadry 4 mieszanej dywizji lotniczej dzień i noc bombardowały Niemców, zadając im poważne straty. Wieczorem 25 kwietnia, hitlerowskie natarcie zostało zatrzymane dzięki zde-

cydowanemu oporowi polskich oddziałów. Obydwie strony miały znaczne straty w ludziach. Wśród poległych Polaków znalazł się zastępca dowódcy 3 dywizji mjr Jan Marcewski i dowódca 8 pułku piechoty podpułkownik Józef Samar.

Następnego dnia ponownie rozgorzały niezwykle ciężkie boje. Szczególną aktywność przejawiali hitlerowcy na odcinku zajmowanym przez 3 dywizję piechoty. O wiele aktywniejsze niż 25 kwietnia było lotnictwo nieprzyjaciela. Tylko na terenie lewego skrzydła armii naliczono około 133 lotów. Jednak opór Polaków był jeszcze silniejszy i ataki nieprzyjaciela nie odnosiły skutku. Hitlerowcy ponieśli duże straty w ludziach i sprzęcie; polscy żołnierze zniszczyli m. in. 18 samolotów.

Wobec niepowodzenia dotychczasowych prób dotarcia do Berlina, Hitler, wciąż mając nadzieję na uzyskanie sukcesu tego działania, wykorzystuje jeszcze jedną szansę. Zgrupowanie nacieraające pod Oranienburgiem podporządkowuje generałowi Holste — dowódcy 41 korpusu pancernego, podciągane go znad Haweli ku zachodniemu skrzydłu 1 armii.

Jednak w tym czasie sytuacja wojsk hitlerowskich komplikuje się coraz bardziej. Pod uderzeniami 2 Frontu Białoruskiego załamuje się nad dolną Odrą obrona niemieckiej 3 armii pancernych, której prawe skrzydło osłaniała właśnie grupa Steinera. Wojska 2 Frontu Białoruskiego postępują coraz bardziej do przodu. Ponadto od 26 kwietnia przeciwdziałanie armii polskiej jest tak zdecydowane, że dowództwo grupy

Już w autobusie próbowałam zbierać informacje. Zagadnął sąsiada co sądzi o teleturnieju miast, w którym w najbliższą niedzielę rywalizować będzie Środa z Jarocinem. Zapytany mówił długo i chętnie o teleturniejach, które oglądał w telewizji, o konkurencjach, które przygotowują rywal z Jarocina. Zrezygnował z pytania o to, co pokaże Środa. Wysiadając poradził, abym pojechała do niedzielnej, to już tylko parę dni, wtedy zobaczę co przygotowali. Podobnych rad udzielał mi pozostali rozmówcy. Umowa z telewizją zobowiązująca do zachowania w tajemnicy szeregu konkurencji, przezorność, aby rywal nie podpatrzył co ciekawszych pomysłów skłoniła gospodarzy do małomówności.

Środa żyje teleturniejem. Na wet ulewny deszcz nie przerwał prac na rynku. Jedni zakładali głośniki, drudzy montowali stanowisko dla telewizji, jeszcze inni estradę dla zespołów, a pozostali wytrwale kibicowali, bohatersko moknąc na deszczu. W oknach odświętne wystawy, herby Jarocina i Środy i hasła zachęcające do udziału w teleturnieju, jak na przykład: „Jeśli turniej wygrać chcesz, to w nim udziału bierz”. I biorą udział wszyscy. Bramy i okna świeżo malowane. Na wielu domach pojawiły się nowe elewacje, naprawiono chodniki. W zakładach pracy zrobiono generalne porządki. Przy ul. Małej Klasztornej otwarto Dom Kultury. Starą zaniedbaną świet-

licę wyremontowali i urządzili wspólnymi siłami PUPiK „Ruch” z Gniezna i średzki oddział Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Modena” — właściciel świetlicy. Mieszkańców Środy nie trzeba zachęcać do prac społecznych. Są zmartwieni, że wiosenna, kapryśna pogoda uniemożliwia zakończenie małej architektury na nowym osiedlu. Lubią porządek i estetykę. Kiedy stanowisko kamer telewizyjnych zlokalizowano na klombie, o dobrej widoczności, wszyscy byli niepokieszeni. Różne pieczołowicie wykopano i przeniesiono w bezpieczne miejsce. Po teleturnieju, jak zapewnia przewodniczą

Teleturniej i róże

cy Prezydium PRN, powrócą na swoje miejsce.

Nie przesadzę, jeżeli stwierdzę, że sprawą pierwszoplanową w przydiach powiatowej miejskiej rady narodowej jest teleturniej. Początkowo, jak opowiada przewodniczący Prezydium PRN — Zygmunt Nawrocki, zastanawiano się czy przystąpić do zawodów. Ale te raz nikt nie żałuje. Miasto odświeżyło się, wyładniało. Podobnie odświeżony wygląd przybrały wioski, bowiem w meczu telewizyjnym na równi z miastem oceniany będzie powiat. W ubiegłą sobotę i nie dzieło dorosli i młodzież przystąpił do czynu społecznego. Młodzi z ZMS i ZMW uporządkowali teren Wesołego Miasteczka, ul. Kosynierów i plan

tykające prawie całe miasto. Kto pracował najlepiej? Członkowie koła ZMW z Technikum Rolniczego w Środzie i koła ZMS przy Prezydium PRN oraz Ochotniczy Hufiec Pracy przy Przedsiębiorstwie Budownictwa Rolniczego. Ci ostatni zadeklarowali jeszcze gotowość przeprowadzania 2000 godzin dla miasta.

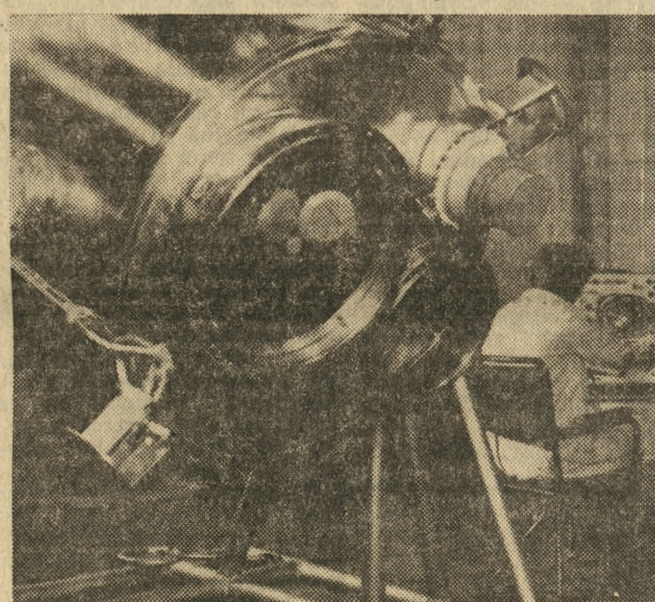
W kontekście zobowiązań młodzieżowych i efektów prac porządkowych, pytanie — kto wygra nie wydaje się najwłaściwsze. Bo przecież i rywal z Jarocina i moi rozmówcy ze Środy już wygrali mobilizując do prac społecznych, bez przesady całe społeczeństwo. I to jest najwyższa stawka.

Niemniej sportowe emocje rosną. Do niedzielnych rozgrywek jeszcze tylko parę dni. Kto wygra? Jakże macie atuty? — pytam. Przepraszają, ale nie wszystko mogą powiedzieć. W Śnieciskach budują drogę — to konkurencja wspólna z Jarocinem. Czyja droga będzie lepsza — zadecyduje komisja. Dla p. Ireny Dziedziuszewskiej będą szyli buty, do niej też będzie należała decyzja, które są bardziej udane. — Z Jarocina czy ze Środy. Zespół chórny „Głos znad Warty” z Sulęcinka przygotował piosenkę o mieście. W tekście zawarto bez mała całą bogatą historię Środy. Specjalny program przygotował zespół regionalny „Tośdoki” z Pięchowa. Podobno takich tancerzy nie ma w innym powiecie.

Trudno wyrokować, kto będzie lepszy w teleturnieju. Oba miastom życzymy dobrej zabawy i wygranej.

B. G.

Kosmonautyka dla gospodarki



Radziecki kosmiczny system meteorologiczny „Meteo” jest formą bezpośredniego wykorzystania osiągnięć kosmonautyki w gospodarce narodowej. Wyposażony w specjalny aparat — sputnik meteorologiczny krąży nieprzerwanie ponad Ziemią. Z wysokości swej orbity dostarcza może dane o pogodzie na całej naszej planecie. A zapotrzebowanie na te informacje stale wzrasta. Na zdjęciu — elektryczne urządzenia sztucznego satelity Ziemi systemu „Meteo”.

CAF — TASS



LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Ryszard Paciorewski — „**Lenin**” (szkie biograficzny). Iskry, str. 157, 10,— zł.
„**Posterunek 27**” (zbiór wspomnień o Leninie pisanych przez „starych kremlewców”, którzy ongiś pełnili wartę na posterunku 27 przed mieszkaniem Lenina). Wyd. MON, str. 240, 12,— zł.
Jurij Iwanow — „**Uwaga: syjonizm!**”. Wyd. MON, str. 165 10,— zł.
Piotr Łossowski — „**Zbrojny czyn ludu Wielkopolski 1918—1919**”. PZWS, str. 129, 7,— zł.
Waldemar Tuszynski — „**Lasy Janowskie i Puszcza Solska**”. KiW, str. 149, 13,— zł.
Marian Dobrosielski — „**Z problemów współczesności**” (filozofia — ideologia — polityka). KiW, str. 162, 18,— zł.
Wiesław Szynler-Głowacki — „**Dochód narodowy — czynniki tworzenia i zasady podziału**”. KiW, str. 72, 4,— zł.

PRAWO

Jan Nelken — „**Dowód posłakowy w procesie karnym**”. Wyd. Prawnicze, str. 304, 20,— zł.
Tadeusz Radziński — „**Uprawnienia urlopowe pracowników**”. Wyd. Związkowe CRZZ, str. 202, 10,— zł.
„**Orzecznictwo arbitrażowe**” (zbiór tez z lat 1959—1969), opr. Wacław Maliszewski. Wyd. Prawnicze, str. 413, 37,— zł.

armii „Weichsel” zaczyna wątpić w celowość działania w kierunku Berlina. W tej sytuacji wydawane są sprzeczne rozkazy, polecające kontynuowanie, bądź odwołujące natarcie kanału Ruppiner.

Mimo to, zwycięskie walki trwały już trzy dni. Wielu Polaków zginęło. Między innymi pod wsią Gernersdorf za Oranienburgiem poległ znany w 1 armii z bohaterskich czynów kapral Adolf Krzyżanowski. Śmiały zwiadowca na czele kilkunastu żołnierzy zatrzymał dużą grupę hitlerowców, którzy włamali się w polską obronę.

Dopiero uderzenie w skrzydło klina niemieckiego włamania, wykonane przez 1 pułk piechoty wspierany przez oddziały 1 brygady kawalerii i polskie lotnictwo zadecydowało o ostatecznym wyniku. Włamanie zostało zlikwidowane. Nieprzyjaciela zepchnięto też z przyczółka w rejonie Gernersdorf i 29 kwietnia odrzucono go na północny brzeg kanału. Wojskom hitlerowskim nie udało się więc przedrzeć do Berlina. W ten sposób próba odcięty dla oblężonego miasta od strony północnej zakończyła się całkowitym niepowodzeniem.

Kiedy w kancelarii Rzeszy dowiedziano się, że grupa armijna generała Steinera nie wykonała zadania, nastąpiła ogólna konsternacja. Hitler wpadł w historyczną wściekłość, rzucając klątwy pod adresem „zdrajców”.

Prowadząc walki obronne, 1 armia jednocześnie przygotowywała się do działań zaczepnych.

CZESŁAW PODGÓRSKI

Zadecydowało losowanie

Górnik w finale

W trzecim, dodatkowym spotkaniu półfinałowym rozgrywek Pucharu Zdobyców Pucharów między zespołami Górnika Zabrze i AS Roma zespoły wyszły na boisko w następujących składach:

GÓRNIK: Kostka, Gorgoń, Floreński, Osizko, Latocha, Olek, Banaś, Szoltysik, Wilczek, Szaryński, Lubański.

ROMA: Ginulfi, Bet, Scaratti, Salvori, Spinosi, Santarini, Capello, Landini, Peiro, Capellini, Braglia.

Sędzia: Machin (Francja).

Pierwsza połowa spotkania miała niecodzienny przebieg. Po minucie gry, w momencie kiedy Włoch egzekwował pierwszy rzut rżny, nastąpiła awaria oświetlenia. Przerwa trwała ok. 30 min. Sytuacja powtórzyła się po dalszych 5 minutach gry. Tym razem było to o tyle niekorzystne dla Polaków, że nasz zespół uziwiał wyrażną przewagę. Światło zgasiło w momencie, kiedy Polacy egzekwowali rzut rżny. Przerwa trwała ok. 20 min. Po tym przymusowym kolewnym odpoczynku piłkarze Górnika jakby utracili inicjatywę. Z upływem czasu Polacy zaczęli przelamować jednak ponownie inicjatywę. Włochi stosowali system wzmożonej obrony, i tylko sporadycznie, zresztą niezbyt groźnie, atakowali bramkę Górnika. Warto dodać, że zawodnicy włoscy grali bardzo ostro. W pierwszej połowie zostali kilkakrotnie sfaułowani Olek i Lubański. W 40 minucie samotny rajd Lubańskiego środkami boiska przyniósł prowadzenie polskiej drużyny. Strzał naszego napastnika był wysokiej klasy i Gi-

nulfi nie był w stanie odprowadzić piłki, która trafiła w słupek i wpadła do bramki włoskiej.

Druga połowa spotkania Włochi rozpoczęli bez Scarattiego, którego zastąpił Benitez. W naszym zespole trener Matyas nie dokonał żadnych zmian. Włochi rozpoczęli w szybszym tempie niż grali przed przerwą. W 12 min. Petrelli uściłował miną dwóch obrońców polskich i został na polu karnym sfaułowany. Sędzia podyktował rzut karny. Egzekutorem, podobnie jak na stadionie w Chorzowie, był Capello. Jego ostrego strzału w prawy dolny róg Hubert Kostka nie był w stanie obronić.

Utrata bramki wyraźnie zdeprymowała zespół Górnika. Polacy oddali inicjatywę Włochom, którzy coraz częściej stwarzali groźne sytuacje pod naszą bramką. Na szczęście defensywa Górnika grała bardzo dobrze. Dopiero na 20 min. przed zakończeniem meczu Górnik ponownie uzyskał przewagę. Kilka ładnych akcji zabrakło zakończyło się piękną obroną Ginulfi. W naszym zespole słabym punktem był Wilczek, który rzucił niecelnością podać.

Ostatecznie po 90 min. zaciętej walki wynik był remisowy 1:1.

Zgodnie z regulaminem sędzia zarządził dozwolone dwa razy po 15 min. W naszym zespole nastąpiła zmiana. Boisko opuścił Wilczek, a wszedł Deja. W drużynie włoskiej miejsce Capelliniego zajął Larosse. Pasjonująca rywalizacja dwóch znakomych drużyn AS Roma i Górnika Zabrze, która przez trzy tygodnie trzymała w napięciu miliony kibiców piłkarską w Polsce i we Włoszech znalazła swój epilog w środę około północy na stadionie w Strasburgu. Do piero ślepy los zadecydował o tym, który z zespołów awansuje do finału rozgrywek o Puchar Zdobyców Pucharów, który odbędzie się w środę 29 bm. w Wiedniu. Los uśmiechnął się do polskich piłkarzy. Treba jednak dodać, że we wszystkich trzech meczach w Rzymie, Chorzowie i Strasburgu Górnik Zabrze był lepszym zespołem i jego awans do finału jest bez wątpliwości zasłużony. Nasi piłkarze zmierzają się w Wiedniu ze zdobywcą pucharu Anglii — Manchester City.

Obaj trenerzy postawili wszystko na jedną kartę. Trener Herrera wprowadził do gry dwóch zawodników, ryzykując że w wypadku kon tuzji któregoś z piłkarzy drużyna musiałaby grać w dziesiątkę. Za jego przykładem poszedł także trener Matyas.

Wielką radość zapanowała wśród kibiców Górnika, którzy ze brali się na trybunach stadionu w Strasburgu, kiedy ogłoszono, że losowanie wypadło pomyślnie dla polskiej drużyny, na boisko wbie gła grupa kibiców z białoczerwona flagą.

Podczas spotkania Górnika Zabrze — AS Roma padł swoisty rekord. Trzy mecze tych drużyn w Rzymie, Zabrze i Strasburgu trwały w sumie 330 minut. Ostatni pojedynek, wskutek awarii oświetlenia oraz dogrywek, trzymał w napięciu miliony widzów od godz. 20.20 do 23.40. Kroniki piłkarskie nie notowały jeszcze takiego wypadku.

Piłkarze Górnika nie mieli

szczęścia do sędziów. Pierwszy mecz w Rzymie sędziowany był fatalnie, podczas drugiego w Chorzowie stracili bramkę z rzutu karnego. W Strasburgu historia powtórzyła się i Włochi strzelili gola po rzucie karnym. Treba dodać, że wśród znawców piłkarską decyzję sędziego francuskiego Machina wzbudziła zastrzeżenia. Zresztą w końcówce popełnił on kilka rażących błędów. (o-l)

Przedstawiamy piłkarzy Manchester City

W wiedeńskim finale Pucharu Zdobyców Pucharów wystąpi angielski zespół Manchester City. Manchester City powstał w 1880 roku. Drużyna ta dwukrotnie zdobyła mistrzostwo Anglii: w 1937 r. i 1968 r. W rozgrywkach o Puchar Anglii triumfowała 4-krotnie: w 1904 r., w 1934, w 1956 i 1969 r. W zespole tym występowały niedługo tak sławni piłkarze, jak D. Revie, F. Swift, E. Brook, S. Cowen, B. Sproston, M. Busby, P. Docherty, B. Trautmann, B. Meredith, a ostatnio Szkot D. Law.

Manchester City ma wielu wier nych kibiców. Aktualnie najlepszymi piłkarzami zespołu są trzej reprezentanci Anglii, napastnicy Bell, Lee i Summerbee.

Colin Bell (23 lata) rozegrał 10 spotkań w reprezentacji Anglii. Przewidywany jest w drużynie na Meksyk. W Manchester City gra od 4 lat. Francis Lee — (25 lat) ma za soba 12 spotkań w reprezentacji. Ostatnio jeden z najpewniejszych punktów reprezentacji Anglii. Manchester City kupił go w 1967 r. za sumę 65 tys. funtów.

Mike Summerbee — 3 mecze w reprezentacji Anglii.

Najsilniejszą formacją drużyny jest atak. Warto przypomnieć, że w rewanżowym meczu półfinałowym z Schalke 04 piłkarze Manchester City wygrali 5:1.

W tabeli i ligi angielskiej Manchester City zajmuje aktualnie 10 miejsce, mając 16 zwycięstw, 11 remisów i 15 porażek. W środowym spotkaniu ligowym Manchester City zwyciężył Sheffield Wednesday 2:1. (o-b)

Wiosenne imprezy TKKF Walter

Spartakiada wiosenna organizowana corocznie przez Ognisko TKKF „Walter” — Poznań, odbędzie się 25 i 26 bm. Program przewiduje: turniej siatkówki i koszykówki mężczyzn, turniej komety dla kobiet i mężczyzn, biegi przełajowe, zgadywanke terenową i zabawy. Otwarcie imprezy nastąpi w sobotę 25 bm. o godz. 15.30 na boisku gler sportowych przy ul. Bułgarskiej 125/154.

Wspólnie z DKKFIT Grunwald organizuje „Walter” również ciekawe imprezy z okazji Świąta Pracy. Przewidywany jest turniej 3-osobowych drużyn w tenisie stołowym dla zakładów pracy w dniach 29 i 30 bm. oraz turniej siatkówki dla drużyn kobiecych Komitetów Blokowych na Grunwaldzie.

Zgłoszenia przyjmuje DKKFIT Poznań — Grunwald ul. Matejki 50 i TKKF „Walter” ul. Swoboda 43. (x)



W niedzielnym losowaniu
„KOZIOŁKÓW”
TRZYKROTNA SZANSA.
ZŁOŻ KUPONY.

K2885

Pracownicy poszukiwani

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich w Poznaniu, ul. Świętosławska 12 — przyjmie natychmiast do pracy na budowych woj. poznańskiego:

— MONTERÓW zewn., sieci wod.-kanal., CIEŚLI, ROBOTNIKÓW NIETYKWAŁIFIKOWANYCH.

Przedsiębiorstwo zapewnia: bezpłatne zakwaterowanie oraz dodatek za rozłąkę dla pracowników zamieszkałych, ciągłą pracę również w okresie zimowym.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac. ok. 18, tel. 561-83.

Przyjmujemy także do pracy zaraz:

— TECHNIKÓW i MAJSTRÓW o specjalnościach: sieci wod.-kan., obiekty gospodarki wodno-ściekowej, roboty drogowe,

— KIEROWNIKÓW obiektów i budow w/wym zakresie.

— KIEROWNIKA Oddziału Transportu — miejsce pracy, ul. Działoszyńska oraz ST. REF. EKONOMICZNEGO d/s SZKOLENIA z miejscem pracy w Zarządzie Przedsiębiorstwa.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, pok. 25, telefon 572-71.

Instytut Technologii Drewna w Poznaniu, ul. Winiarska nr 1 — zatrudni

— INŻYNIERA — specj. chemicznej technologii drewna, względnie chemika (meżczyźni).

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr.

Zakład Doskonalenia Zawodowego w Poznaniu, ul. Kościuska 57 — przyjmie do pracy:

— KIEROWNIKA WARSZTATU SZKOLENIOWEGO — INŻ. MECHANIKA

— KIEROWNIKA WARSZTATU SZKOLENIOWEGO — INŻ. ELEKTROMECHANIKA

— GŁÓWNEGO ENERGETYKA do Działu Warsztatów — INŻ. ELEKTROMECH.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr Zakładu.

K2695

Przedsiębiorstwo Spedycji Krajowej Oddział w Poznaniu, ul. Towarowa (wolne tory) — zatrudni niezwłocznie:

— STARSZEGO INSPEKTORA TECHNICZNEGO — z wykształceniem średnim technicznym plus praktyka w pionie Głównego Mechanika;

— STARSZEGO KONTROLERA EKSPLOATACJI — wykształcenie średnie ekonomiczne lub techniczne plus 5 lat praktyki w transporcie;

— STARSZEGO INSPEKTORA d/s grupy remontowobudowlanej — wykształcenie średnie techniczne plus praktyka.

Zgłoszenia osobiste i pisemne przyjmuje Oddział PKS — ul. Towarowa (wolne tory). Warunki płacy dobre — do uzgodnienia.

M2392

Praca

Potrzebna pomoc domowa na 6 godz. dziennie. Tel. 625-21. 24339g

Potrzebna pomoc domowa z noclegiem. Poznań, Kościuski 84 m. 13. 24711g

Sprzedaż

Sprzedam maszynę kra-

wieckie, inne urządzenia z likwidacji pracowni czepniczej. Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 4. 24338g

Sprzedam 5 belgijk be-

tonowych, Junaka, lub za mienie na przyczepę do Warszawy. Ostrowska 348. 24391g

Wózki dziecięce, różne modele, wielki wybór

— poleca Brzozowska. Po-

znan, Czerwonej Armii 10. 22153g

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Wy-

twórnia Z. Janke, Da-

browskiego 83. 23788g

Wózki dziecięce, ostatnia

nowość, głębokie — spa-

cetowe, wzory prawie

zastarzone — poleca Wy-

twórnia Orzeszkowej 13. 23356g

Wózki dziecięce, najnowsze modele — poleca Wy-

twórnia F. Przybylak, Po-

znań, ul. Głogowska 135. 21135g

Spizdam dwie młode kro-

wy. Przeźmierzowo, ul.

Rynkowa 39 pow. Poznań.

Władysław Skwarek. 22874g

Sprzedam motocykle —

„Pannone” rocznik 1962.

WSK rocznik 61, drzwi

balkonowe, kupię moto-

rower „Komar”. Poznań,

Junikowo, Krośnińska 4. 22675g

Sprzedam pianino firmy

Zimmermann, płyta me-

talowa. Poznań, Wozna 13.

m. 19. Tel. 412-261. 22693g

Stanisław Zaworski

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się 24 bm. o godz. 9.50 na

cmentarzu komunalnym na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Poznań, Głogowska 27 m. 52. 24929g

Zofia Marciniak

z domu Nowak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 24 bm.

o godz. 11 na cmentarzu górczyńskim.

W imieniu stroskanej rodziny

ks. Maurycy Marciniak

Poznań, Garbary 1 m. 12. 24894g

„OŚWIATA”

Wojewódzki Zakład Szkolenia w Poznaniu
ul. Klasztorna nr 2

ORGANIZUJE

- ♦ KURSY MISTRZOWSKIE I CZELADNICZE: we wszystkich zawodach metalowych i elektrycznych, również kierowców - mechaników samochodowych oraz spawaczy;
- ♦ KURSY SPAWANIA elektrycznego i gazowego dla początkujących.

Kursy zostaną zakończone w czerwcu br.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Ośrodek Szkolenia w Poznaniu przy ul. Klasztornej nr 2, tel. 542-26, od godz. 8 do 19, w soboty do godz. 16. K2627

Sprzedam Wartburga 1099 de Luxe, Aleja Wielkopolska 5. 24093g

Sprzedam Wołgę po kapitalnym remoncie. Poznań, ul. Obornicka 45 m 42. 22621g

Sprzedam Syrenę 102. Obejrzeć: Kuślin 11. pow. Nowy Tomysł. Czesław Lewandowski. 22637g

Kupię Wartburg de Lux, Skodę 100 i Fiata 125 P nowe lub po małym przebiegu. Tel. 562-28 godz. 16-19. 22641g

Lokale

Mieszkanie 3,5 pokoju w willi (30 m²), Grunwald — zamienię na 3 pokoje — mniejszy metraż, lub dwa mieszkania 2 i 1-pokojowe samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22976g.

Małżeństwo bezdzietne — poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22895g.

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, III ptr., front, przy ul. Meśkiego — na podobne z dozorem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22921g.

Przyjmę panów na pokój. Rawicka 94 (Górczyn). 22926g

Pracująca spokojna pani, poszukuje pokoju z wygodami. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22932g

2 pokoje kuchnia samo-

dzienne, zamienię na kawalerkę, względnie pokój z kuchnią, słoneczne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22975g.

Kupię mieszkanie własno-

ściwe 2 pokoje z kuchnią, względnie pokój z kuchnią. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 22973g

Duży pokój, kuchnia, sa-

modzielne, III ptr., Ła-

zarz — zamienię na podobne, niższe ptr. Warunki do omówienia, peryferie niewyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23026g.

Pokój wynajmę paniom lub panom. Grunwaldzka 229. 23040g

Pracująca z wyższym wy-

kształceniem, poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 23665g.

Tycho! Mieszkanie kom-

fortowne pokój z kuchnią, zamienię na podobne w Poznaniu lub okolicy. H. Pomin, Tychy, Bucza 12 m. 17. 1181p

Dwa pokoje z kuchnią,

łazienka, samodzielne, ul. Grochowej Łąki — zamienię na mniejsze w dzielnicy Wilda. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22895g.

Paniąka pracująca po-

szukuje pokoju jedno lub trzyosobowego, niekrepu-

jącego z wygodami, w śródmieściu lub w okolicy Rynku Wileckiego. Przemysłowa 70 m. 8 (okator). 22666g

Kupię wyłączone mieszka-

nie, pokój z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22676g.

Wynajmę panu jednoosobowy pokój. Platne 8 mie-

stecz z góry. Poznań, ul. Krańcowa 50 m. 4. 22882g

Pan poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22663g.

Dnia 21 kwietnia pożegnał nas na zawsze, opatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadziś, śp.

ŻOZEF WIECZOREK

przeżywszy lat 74.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 24 bm.

o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, Marcełińska 30 m. 11. 24896g

Dnia 21 kwietnia 1970 r. zmarł nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 77, śp.

MARCIN MAŃCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 24 bm.

o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

oórka, syn i rodzina

Poznań, Głogowska 51. 24973g

Dnia 21 kwietnia 1970 r. zmarł nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 77, śp.

ŻOZEF WIECZOREK

przeżywszy lat 74.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 24 bm.

o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, Marcełińska 30 m. 11. 24896g

Dnia 21 kwietnia 1970 r. zmarł nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 77, śp.

MARCIN MAŃCZAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 24 bm.

o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżeni

oórka, syn i rodzina

Poznań, Głogowska 51. 24973g

Rugby

Decydujący mecz z Hiszpanią

W niedzielę 26 bm. gościć będzie my w Poznaniu hiszpańskich rugbyistów, z którymi zmierzy się pierwsza reprezentacja Polski.

Dla obu stron jest to bardzo waż ne spotkanie. Polska ażeby zakwa lifikować się do dalszych rozgrywek o Puchar Narodów FIRA (Międzynarodowa Federacja Rugby) musi niedzielne spotkanie wy grać różnicą 6 małych punktów. Obecnie w tabeli prowadzi Hiszpania przed Jugosławią (która rozegrała oba mecze) i Polską.

Hiszpania na podstawie wyników ostatniego roku została sklasyfikowana w Europie na 8 miej scu za Francją, Rumunią, Czechosłowacją, Polską, Marokiem, Włochami i NRF, wypredza Portugalię i Holandię. (P)

Rajd Londyn — Meksyk

Samochodowy rajd Londyn — Meksyk okazał się rzeczywiście ciężką próbą kierowców i maszyn. Po kilku dniach jazdy wyeliminowanych zostało kilkanaście ekio. Na etapie jugosłowiańskim odpadło 10 samochodów. W rajdzie jedzie jeszcze 85 maszyn.

Znany piłkarz angielski Jimmy Greaves, próbujący się jako kierowca, oświadczył: „Grać w piłkę nożną jest znacznie łatwiej niż startować w rajdzie samochodowym.”

Polska załoga jedzie. Zameldowała się na punktach kontrolnych w Jugosławii. (o-b)

Dnia 20 kwietnia 1970 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 49, nasz długoletni pracownik, były więzień obozów koncentracyjnych, kombatant II wojny światowej

TEATRY

POLSKI — g. 19 „On nie był po-
mazanem łaskawego Boga” (mon-
taż leninowski); NOWY — g. 19
„Elektra” (premiera); OPERA —
g. 19 „Opera zebracza”; OPERET
KA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”;
MARCINEK — g. 11 i 17 „Teatr
Pietruszki”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMOW MU-
ZA — g. 10, 12.30, 15 „Maskarada
szpiegów” (ang. 14 l.); g. 17.30, 20
„Nikt nie rodzi się żołnierzem”
(radz. 16 l.); APOLLO — g. 10,
12.30, 15.30, 18, 20.15 „Nieoczeki-
wane lato” (norw. 16 l.); BAL-
TYK — g. 10, 13, 16.30, 19.30 „Jak
rozpętałem II wojnę światową”
(cz. II i III — pol. 14 l.); CZTERE
NASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18,
20.15 „Jak rozpętałem II wojnę
światową” (cz. I); GONG — g. 10,
12 „Dżwon admirała” (ang. 11 l.);
g. 16, 18 „Szaleniec z IV labora-
torium” (franc. 14 l.); GWIAZDA
— g. 10 i 13 „Wyprawa siedmiu
ziół” (USA 14 l.); g. 15.30, 18,
20.15 „Różowa pantera” (ang. 16
l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30
„Kwiecień” (pol. 14 l.); KOSMOS
— g. 18 „Kleopatra” (USA 14 l.);
MALTA — g. 15.45 „Stawka więk-
sza niż życie” (pol. 11 l.); g. 18,
20 „Złota Haiduków” (rum. 16
l.); MINIATURA — g. 15.30, 17.30,
19.30 „Gamon” (franc. 14 l.);
OLIMPIA — g. 10, 12.30, 20 „Za-
wodowcy” (USA 14 l.); OSIEDLE
— g. 17 „Przygoda z piosenką”
(pol. 14 l.); g. 19.30 „Damski gang”
(ang. 16 l.); PANCERNIAK — nie-
czynne; PALACOWE — g. 20
„Szarża lekkiej brygady” (ang.
16 l.); PRZYJAZN — nieczynne;
RIALTO — g. 10, 12.30, 15 „Pierw-
sza Bastylia” (radz. 14 l.); g. 17.30,
20 „Tajemniczy młoch” (radz. 14
l.); RUSALKI (Szwarcz) — g.
15, 17, 19.30 „Nocne sam na sam”
(czeski 16 l.); SCALA — g. 16, 18
„Winnetou i król naffy” (jug. 14
l.); g. 20 „Dziwka dla księcia”
(włoski 18 l.); TECZA — nieczyn-
ne; WARTA — g. 10, 12, 14, 16
„W. I. Lenin” (radz. 7 l.); g. 18,
20 „Ostatnie dni” (pol. 11 l.);
WCZASOWICZ (Puszczkowi) —
g. 15, 17, 19.15 „Milion lat przed
naszą erą” (ang. 14 l.); WILDA —
g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Bun-
townik bez powodu” (USA
16 l.); WŁOKNIARZ (Ste-
szew) — nieczynne; WRZOS (Lu-
boń) — g. 18 „Zab za zab” (duń-
ski 16 l.); WRZOS (Mosina) — g.
15, 17, 19.15 „Winnetou i król na-
ffy” (jug. 14 l.); FOTOPLASTI-
KON — g. 12-20 „Stany Zjedno-
czone” — cz. II.

CYRK

CYRK WIELKI (obok Stadionu
im. 23 Lipca) — codziennie g. 19,
sobota i niedziela — g. 15 i 19.

DYZURY

Interna, chirurgia ogólna, laryn-
gologia — Szpital Miejski im. Ra-
szei, ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51.
Okulistyka, neurologia — Szpital
Miejski im. Strusia, ul. Walki Mio-
dych 7, tel. 511-11.
Psychiatria — Klinika Psychia-
tryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel.
444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Cheł-
mońskiego 20). Wypadki uliczne
tel. 99; nagłe zachorowania w do-
mu tel. 666-66; dla Poznania po-
rady lekarskie, tel. 637-35 — pod-
stacja; ul. Kórnicka 6, Bukowa 8
i Ugory 18 — cała doba; dla pow.
poznańskiego (ul. Kościuszki 103,
tel. 566-66). Podstacja w Luboniu
tel. 623-55 — cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul.
Chełmońskiego 20) — czynne cał-
dobę; pediatryczne (Chełmoń-
skiego 20), g. 15-23 niedz. i święta
— cała doba; stomatologiczne
(ul. Chełmońskiego 20) czynne od
18-7 w niedzielę i święta — cał-
dobę; chirurgiczne I — ul. Kórnicka
8 tel. 707-19 — cała doba; chir-
urgia II — ul. Kasprzaka 18,
tel. 623-55 — cała doba.
Punkty pomocy wieczorowej w
godz. 18-23, niedz. i święta g. 13-
23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel.
664-26); Jezyna (Mickiewicza 51,
tel. 420-37); Stare Miasto (Gara-
bary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto
(Kórnicka 8, tel. 710-32); Wilda
(Dzierżyńskiego 149, tel. 316-56).
Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel.
668-66.
„Telefon Zaufania” nr 586-87
(dyżurny lekarz psychiatra lub
psycholog), czynny cał-
dobę. Po rady w zakresie prawa rodzinnego,
alkoholizmu oraz chorób we-
nerycznych od g. 15.30 do 23.30.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11
(czynna cał-
dobę). Główna 53.
Ziebińska 16, Staroiecka 79 (dyżurny
nocy).

Porady przeciwalkoholowe tel.
539-18, dyżurny informacyjny w dni
powinowdne g. 8-19.

Miejska Lecznica dla Zwierząt:
od 8-21, w nocy nagłe wypadki.
ul. Grunwaldzka 243, tel. 67-24-14.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fa-
la 1222 m i UKF 66.62 MHz (do g.
17); 8.05 Publicystyka międzynarodowa:
8.10 Muzyka klasyczna:
8.44 Bezpieczeństwo na jeźdni za-
leż od nas samych: 8.54 „Eldom”
radzi: 9 Dla klas III-IV (język
polski): „Śpiwka o generale” —
słuch.: 9.20 Gra Ork. Roberto Man-
na: 9.30 Muzyka poważna: 10.05
Serce i szpada — „Skrzydła i buń-
czuki” — fragm. pow.: 10.25 Pol-
ska muzyka ludowa w oprac.
artyst.: 10.50 Monitor Nauki Pol-
skiej nr 48: 11 Dla kl. VI (histo-
ria): „W cieniu „Iberum veto” —
zawada: 11.30 Konc. Ork. PR i
Tel. w Łodzi: 11.50 Poradnia Ro-
dzinna: 12.25 Konc. z polonezem:
13 Z życia ZSR: 13.20 Dla was gra-
my i śpiewamy: 13.40 Wieści, le-
piej, taniej: 14 Wiersze poetów z
Gdańska: 14.10 Muzyka poważna:
14.30 Z estrad i scen operowych
naszych sasiadów: 15.05 Godzina
dla dziewcząt i chłopców: 16.05 Re-
cital skrzypcowy R. Szredera —
przy fortepianie E. Sobkowicz:
16.30 „Popołudnie z młodzieżą”:

Tym razem pod hasłem:

U S Ł U G I

Nowa sonda-konkurs dla czytelników „Głosu”

Z wyborem fryzjera, krawca czy warsztatu naprawy obu-
wia nie miewamy na ogół kłopotów. Podobne stwierdzenie
można wypowiedzieć w odniesieniu do punktów repasacji
pończoch lub niektórych innych usług. Niestety, gorzej z we-
zwaniem do mieszkaniarstwa, ślusarza, stolarza, czy tapi-
cera. Tutaj trzeba się już dobrze nabiegać, by nie tylko zna-
leźć odpowiedni warsztat „świadczący usługi”, lecz jeszcze
trafić by mistrz lub jego pomocnicy mieli wolny czas i mogli
(lub chcieli) wnet zaspokoić nasze życzenie.

W myśl wytycznych i zało-
żeń na ten rok, Poznań powin-
nie znaleźć się w czołówce
miast właśnie pod względem
rozmiarów wykonywanych us-
ług. Plan przewiduje, że ma-
my uzyskać wartość ponad 627
zł na mieszkańca w skali roku.
Tym samym miasto nasze w
tej dziedzinie wyprzedza bę-
dzie Warszawę, Kraków, Łódź
i Wrocław. Ta statystyka do-
tyczy jednakże jednostek uspo-
łeczonych, świadczących usłu-
gi. W rachubę wchodzi zatem
spółdzielczość pracy, przemysł
terenowy, no i różne inne or-
ganizacje gospodarcze czy
przedsiębiorstwa zajmujące się
wykonywaniem różnych zle-
ceń ludności. Jeśli natomiast
doliczyć wartość usług wy-
konywanych przez rzemiosło
i placówki prywatne, to na
statystycznego poznaniaka przy-
padać będzie w usługach około
1000 zł rocznie.

Dodajmy jeszcze jedną liczbę:
na każdy tysiąc mieszkańców za-
trudnienie w usługach wynosi 16,1,
podczas gdy w stolicy tylko 10,2.
Wrocławiu 8,9 a w Łodzi 5,3.
Średnia krajowa obliczana jest
na 5,1.

Mogłoby się zatem wyda-
wać, że nie ma powodów do
narzekania. Statystycznie i teo-

retycznie — tak, gorzej jest
jednak w praktyce. Oczywiście
— nie w każdej branży. Wskutek
tego wielkości staty-
styczne nie obrazują w pełni
rzeczywistej i aktualnej sytu-
acji w tej dziedzinie gospo-
darki.

Można stwierdzić, że łatwiej
obejść o naprawę np. pralki
elektrycznej czy lodówki. Ale
i w tej dziedzinie nie jest jeszcze
dobrze. W prawie półmiliono-
wym mieście „Eldom” ma za-
ledwie 7 punktów usługowych,
przy czym tylko jeden naprawia
pralki i jeden — lodówki. Stąd
długie kolejki, a także, które
sprzedają artykuły trudno
przebrać.

ZURIT dysponuje 3 placów-
kami usługowymi i ośmioma
handlowo-usługowymi. Naprawa
radia, czy telewizora, trwa obec-
nie 48 godzin, z wyjątkiem okre-
sów przedświątecznych czy „przed-
meczowych”, w których spiesz-
nie zapotrzebowanie na pilne na-
prawy. Poprawa się też sytuacja
w zakresie montowania anten
telewizyjnych i to od momentu
zorganizowania centralnego punk-
tu usługowego przy ul. Kramar-
skiej.

Wspomnieliśmy tylko o
dwóch branżach, w których
ostatnio nastąpiła znaczna po-
prawa w zakresie obsługi klien-
tów i realizacji ich zleceń. Nie
ulega jednak wątpliwości, że
sa w Poznaniu dziedziny usług,
w których sporo jeszcze jest
do zrobienia bądź też nastą-
piło wyraźne pogorszenie sytu-
acji.

Tu znów — przykład: Robot-
nicza Spółdzielnia Pracy „Helios”
do niedawna dywan przeznaczo-
ne do czyszczenia odbierała sa-
mochoodem z domu zleceniodawcy.
Ostatnio musiała zaniechać tego
dobrego zwyczaju z braku środka
lokomocji, bo wyeksploatowany
pojazd odmawia posłuszeństwa.
Dalej: nie można się np. doprosić
w handlu, by przewozić do domu
w każdym przypadku — zaku-
pione pralki, czy lodówki — tak
jak nie rozwija się formy składania
zamówień na towary. Nadal
wiele roznoszenie mleka jest
jedyną usługą organizowaną dość
powszechnie przez handel. Nie
wstają też w naszym mieście
nowe punkty z zakresu „zrob to
sam”, choćby np. z branży meta-
lowej, a istniejące w branży dre-
wnianej części stają się placówkami
sprzedaży materiałów.

Obok zatem szerokiego wach-
larza usług już łatwych do
osiągnięcia, istnieją strefy us-
ług niedostatecznie rozwija-
nych. Czy można w rozwoju
usług dla mieszkańców pójść
dalej? Jeżeli tak — to w ja-
kim kierunku? Jakiego usługi
byłyby szczególnie potrzebne,

AKTUALNOŚCI

• Dzieci coraz częściej nawią-
zują kontakty z załogami zakła-
dów pracy. Ostatnio np. członko-
wie spółdzielni uczniowskiej
przy Szkole Podstawowej nr 48
(ul. Sarmacka) odwiedzili pra-
cowników Rejonowego Przedsię-
biorstwa Przelwórczego Przemysłu
Paszowego „Baculi”. Dzieci
obdarowały ich maskotkami, wy-
konanymi własnoręcznie na kur-
sie zabawkarskim, zorganizowa-
nym przez „Społem” PSS. (a)

• Centralny Zespół Artystyczny
Wojska Polskiego przybywa
do Poznania na zaproszenie
„Estrady”. Koncert odbędzie się
w hali MTP nr 20 już w najbliż-
szy poniedziałek. Początek o
godz. 19. W programie, zażytu-
lowanym „Piękną naszą Polską
całą”, wystąpią: orkiestra, chór,
balet i soliści. Bilety można już
nabywać w „Orbisie” i „Groma-
dzie”. (c)

17.30 Transm. meczu piłkarskiego
Reprezentacja Ligi Polskiej —
Reprezentacja Ligi Radzieckiej;
19.30 Koncert na serio: 20.25 Świa-
towe przeboje w tanecznych ryt-
mach; 21 „Z rozkazu ziemi spalo-
nej”; 21.30 Książki, które na was
czeka; 22 Chór Chłopców i Mę-
ski pod dyr. Stefana Stulgrosza;
22.20 „Sygnal SB” — Opowieść o
Beethovenie; 23.10 Przegląd i po-
gląd; 23.20 10 minut z ork. Ted’a
Heatha; 23.30 Rewia piosenek. 0.10
Program nocny z Poznania

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05,
15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 1322 m i
UKF 69.74 MHz; 8.05 Muzyczny ty-
dzień Poznania omówi dr J. Mło-
dziejewski; 8.35 „Socjorama”; 13.40
„Obrońcy” — odc. I opow. z tomu
„Ten, który przyszedł”; 14.05 Mu-
zyka dla wszystkich; 14.45 „Ble-
kitna sztafeta”; 15 Z muzyki
W. A. Mozarta; 17.15 Audycja
ekonom.-społeczna; 17.25 „Franci-
szek Kirlo — Nowaczek” — spot-
kanie z pisarzem; 17.55 Radioex-
press; 18.05 Śpiewa Chór Stulgros-
za; 18.20 „Widnokrąg” — wyd.,
opinie, refleksje ze świata nauki;
19.15 29 lekcja języka rosyjskiego
dla zaawansowanych — premiera;
19.30 Poeta i jego świat — Emil
Zegadłowicz; 20.01 „Las pasiaków”
— aud. przygot. z okazji „Mie-
siaca Pamięci Narodowej”; 20.25
Koncert symfoniczny: 20.45 „Pod
czarnym orlem” — opow.; 21.15
Poznański Zespół Perkusyjny;
21.35 „Kwiatku mój” — aud. słow.-
muz.; 22.30 Wieczorny relaks z Ork.
Manuela; 22.45 „Kroki we mgłę”
— „Rodzina” nowela Maxa van
Derweera; 23.15 Problemy muzyki
współcz. w oprac. Bogusława Schä-
fera.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz;
7.05 „Gdzie jest przebieg?”; 7.30
„Złota Haiduków”; 7.45 „Kłopoty
złoty” — odc. I opow. z tomu
„Ten, który przyszedł”; 18 Eks-
pressem przez świat; 18.05 „Śmierć
słonia” — rep.; 18.35 Sałatka po-
włosku; 19 Naokoło świata — Je-
rzy Zieliński; „Sześciu medrców z
bogatego szczęścia”; 19.15 Poezja i
piosenka — Julian Tuwim; 19.35
Pod szafirową iłą: 20 Coś w tym
jest — rozm. o filmach; 20.15 Z przy-
watnej pływotki: 20.35 „Mała en-
cyklopedia coridry”; 20.50 Dla cie-
bie, dla mnie, dla was: 21.15 Ty-
ko po portugalsku; 21.30 Tawerna
pod solenizantem; 21.50 Opera —
Donizetti’ego: „Lucia z Lammer-
moor”; 22.08 Gwiazda siedmiu
wieczorów — Maria Koterska;

TELEWIZJA

CZWARTEK: 8.15-9.45 — Powtó-
rzenie z zapisu półfinałowego me-
czu piłki nożnej o Puchar Zdo-
bywców Pucharów „Górniki”
Zabrze — AS Roma Rzym; 9.55-
10.25 — Program dla szkół (kla-
sa VIII) — Historia — Włodzie-
mier Lenin; 10.55-11.25 — Dla
szkół — Język polski (kl. VII) —
Henryk Sienkiewicz; 11.55-12.25 —
Dla szkół (kl. V) — Historia: „Pa-
nowie poddani”; 14.25-15.30 — Po-
lityczna TV — Fizyka (I rok);
Dynamika cieczy i gazów” oraz
„Opory ruchu”; 16.40 — Dziennik:
16.50 — Dla młodych widzów —
„Ekrany z brakiem” oraz film z
serii: Kapitan Tenkesz”; 17.55 —
„Rozmowy o zmierzchu”; 18.10 —
„Spółdzielcy z Bułakowa”; 18.40 —
„Giełda piosenek”; 19.20 — Do-
braniec i Dziennik; 20 — „Bitwa
pod Budziszynem”; z cyklu:
„Drogi zwycięstwa”; 20.40 — Teatr
Sensacji — Andrzej Zbych: „Szt-
let z monogramem”; i odcinek
z cyklu: „W imieniu prawa”. Re-
żyseria — Józef Stotwiński; 21.40 —
„Rozmowy o książkach”; 21.55 —
Przegląd muzyczny — prowadzi
Ludwik Erhardt; 22.25 — Dziennik:
22.45-23.50 — Politechnika TV (po-
wtórzenie).

PIATEK: 10.00-12.03 — „Tytoń”
— fabularny film bulg.; 12.45-
13.15 — Złotocień techniczne (kl.
VIII); „Budujemy mikro-samo-
chód”; 14.25-15.30 — Politechni-
ka TV — Rysunek techniczny
(I rok); „Stosowanie wymiarów
tolerowanych” oraz „Wymiar a
technologiczność wytworów”; 16.40 —
Dziennik; 16.50 — Dla młó-
dych widzów — „Aula” — sesja
XV oraz film z serii „Pół i ta-
jemnica siedmiu wieków”; 17.30 —
„Kronika Tygodnia”; 17.45 — Za-
kierownica; 18.15 — W 25-ta rocz-
nicę wyzwolenia Szczecina; 19.20
Dobranoc i Dziennik; 20 — „To
jest twój nowy syn” — polski film
TV; 20.30 — „Kraj” — tygodnik
społeczno-polityczny; 21.10 — Teatr
TV — Pierre de Marivaux: „Nie-
stałość serc” — komedia. Prze-
kład ST. Hebanowski. Reżyseria —
K. Lastawicki. Wykonawcy —
aktorzy scen gdańskich; 22.25 —
Dziennik; 22.45-23.50 — Politechni-
ka TV (powt.).

Lustracje stanu czystości

Miasto na wysoki połysk

Na początku kwietnia br. odbyła się sesja RN Poznania na
temat problemów porządkowo-sanitarnych. Chodziło w niej
nie tyle o ukazanie wszystkich niedociągnięć w tej dziedzi-
nie, lecz o pełną mobilizację odpowiedzialnych za ład w na-
szym mieście.

Niedawno na konwencie se-
niorów RN omówiono możli-
wość przyspieszenia realizacji
wniosków podjętych na sesji

Rozrywka dla mieszkańców Lubonia

Zespół muzyczny „Amory”
przy Państwowym Przedsię-
biorstwie Robót Elektrycznych
„Elektromontaż” w Poznaniu
i Klub Satyryczny przy Kole
Przyjaciół Biblioteki w Lubo-
niu prowadzą ożywioną dzia-
łalność kulturalną organizując
dla mieszkańców Lubonia kon-
certy rozrywkowe. Dotychczas
odbyły się trzy. Pierwszy pt.
„Satyryczne spojrzenie na na-
sze miasto”, poświęcony był
Luboniu, drugi wyzwoleniu
Lubonia. Ostatni koncert pt.
„O kobiecie ironicznie — saty-
rycznie” odbył się dnia 11 bm.
w sali kina „Wrzos”.

Koncerty organizowane są
pod patronatem Prezydium
MRN w Luboniu.

„Amory” to zespół amato-
rski, bardzo ambitny, posiada-
jący w swym repertuarze szereg
własnych kompozycji. Kie-
rownikiem organizacyjnym
jest Z. Łakomy a artystyczno-
muzycznym H. Wasielewski.
Koncerty w wykonaniu zespo-
łu cieszą się dużą popularno-
ścią wśród mieszkańców Lubo-
nia. (stach)

przez radnych. Członkowie
Miejskiej Komisji Porządku i
Czystości wspólnie z przedsta-
wicielami przydzieli rad naro-
dowych przeprowadzili też
lustracje w całym mieście. Spo-
rządzone podczas wizji lokal-
nych protokoły skierowano do
prezdydium DRN celem wyda-
nia odpowiednich zaleceń. Za
kilka dni odbędą się ponowne
lustracje dla sprawdzenia czy
zalecenia zostały wykonane. W
razie niedostosowania się do
zaleceń winni będą ukarani
mandatami.

Z naszych obserwacji wyni-
ka, że po zimie nie uporano się
jeszcze z bałaganem na
jezdnich i chodnikach. Przy
krawężnikach np. nagromadzi-
ło się sporo nieczystości. Ich
usunięciem powinni zająć się
zodocy. Oni też mają obowią-
zek zmyć chodniki przed do-
mami. Również wydzielone to-
rowiska tramwajowe czekają
na uporządkowanie, a przed
wieloma budynkami panuje
jeszcze bałagan, choć warunki
atmosferyczne sprzyjają zapro-
wadzeniu ładu.

Do prac porządkowych na
jezdniach przystąpiło ostatnio
Miejskie Przedsiębiorstwo Oczysz-
czania. Specjalne wozy MPO zmy-
wają jezdnię w nocy. Natomiast
przedsiębiorstwo to posiada tylko
jedną (z importu) samobieżną za-
miarkę chodnikową. Wkrótce mo-
że będzie ich więcej. Zespół ro-
zalizatorski MPO przygotowuje
prototyp takiego wozu. Próbną
serię ma wyprodukować Poznań-
ska Fabryka Maszyn Złwnych. (a)

Wandale

Gdy działkowicze ogród-
ków przy ul. Złotow-
skiej (Ławica) przybyli
po dłuższej zimie na swoje
„włości”, stwierdzili z bólem
w sercu, że bywają ludzie nie
dorównujący rozumem zwierzę-
tom. Jeśli bowiem sroga zima
zmuszała na przykład zające
do szukania schronienia w o-
plotkach domostw, jeśli zmu-
szała te zwierzęta do obgry-
zania kory z krzewów i drzew
— to przecież nie innego tyl-

ko instynktowna samoobro-
na przed śmiercią.
Ale, dalebóg, co dało wan-
dalom i chuliganom — bo tyl-
ko na takie miano zasługują —
ścinanie koron młodych drze-
wek owocowych, tego normal-
ny człowiek nie jest w sta-
nie pojąć. Co dało wyniszcze-
nie wielu ogródków, dokładne
pozbawienie ich drzewek, któ-
re miały za parę lat rodzić
owoce?

Notując przeróżne objawy
wandalizmu, niszczenia, wi-
docznego upajania się dziełem
niweczenia czyjegoś trudu, jak
że często społecznego — nie
podobna nie ponowić apelu do
władz, stróżów bezpieczeństwa
i ładu o wzmocnienie czujności
wobec szkodliwych jedno-
stek.

f. h. n.

„Elektra” w Teatrze Nowym

Na scenie Teatru Nowego
odbędzie się dzisiaj kolejna w
bieżącym sezonie premiera
teatralna. Będzie nią przedsta-
wienie „Elektry” Sofoklesa w
reżyserii Izabeli Cywińskiej-
Adamskiej, scenografii Zbignie-
wa Bednarowicza z muzyką
Ryszarda Gardo.

W przedstawieniu wystąpią:
Alina Horanin, Wanda Neu-
mann, Kazimiera Nogajówna,
Alina Pewnica, Janina Rataj-
ska, Jadwiga Żywczak, Janu-
sz Michałowski, Marian Po-
gusz i Krzysztof Ziembliński.

Telefony DONOSZA

• W pobliżu Domu Kultury MO
wpadła około godz. 14 pod tram-
waj 20-letnia studentka Urszula J.
i doznała złamań kości stopy. Prze-
waz w ruchu trwała około 20 minut.
• W związku z nieostrożnym
przechodzeniem przez jezdnię
zbiegu ul. Grunwaldzkiej i Ostro-
róża została potrącona przez tram-
waj 72-letnia Maria R. Na szczęście
nie doznała żadnych obrażeń.
• W pobliżu Śwarczewa wpadła
do roweru samochód ciężarowy.
Kierowca poniósł śmierć. (b)

Wystawa o ZNTK

Jak pisaaliśmy, w hali nr 22 na
terenach MTP czynna jest wy-
stawa ilustrująca 100-letnią
historię i działalność poznań-
skich Zakładów Naprawczych
Taboru Kolejowego. W ekspo-
zycji uwzględniono szereg
cennych dokumentów i zdjęć
archiwalnych. Najwięcej miej-
sca zajmuje jednak współ-
czesność, charakteryzująca się
zmianą profilu zadań wspo-
nianego zakładu. Jak wiado-
mo, od szeregu lat ZNTK wy-
konują naprawy lokomotyw
spalinowych. Wystawa obrazu
je fakcie osiągnięcia w zakre-
sie poprawy warunków socjal-
no-bytowych załogi oraz
działalności Klubu Techniki i
Racjonalizacji. Na zdjęciu —
fragment ekspozycji. (c)

Fot. — K. Przychodzki

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

• Gdzie można nabyć nowy Ko-
deks Drogowy? — pyta p. inż. Cz.
z ul. Śniadeckich. Szuka po wszyst-
kich księgarniach, ale bez skutku.
• Ratunku — woła p. F. U. z ul.
Kossaka — woda przecieka przez
mur do piwnicy! Zalała mi wiel-
ki ziemniaki. Zgłosiłem u admini-
stratora i napisałem do Wydziału
Gospodarki Komunalnej — Grun-
wald. Wszystkie pozostało bez
echa.

Podpowiedzi

• „Ruch” stwierdza, że jego
kioski zlokalizowane na Osiedlu
Piastowskim są zaopatrzone w pe-
rien asortyment artykułów dro-
gerijnych do których sprzedaży
przedsiębiorstwo jest uprawnione.
Z uwagi na zbyt małą powierzch-
nię składową gromadzenie więk-
szych zapasów tych towarów jest
niemożliwe.

• Wydział Komunikacji Prezy-
dium RN Poznania zawiadomił
nas, że sygnalizacja świetlna na
skrzyżowaniu ulic Warszawskiej
i Krańcowej nie została wyłączona
lecz uszkodzona przez nieznanego
kierowcę. Musiano więc poddać u-
rządzenie sygnalizujące kapitalne-
mu remontowi łącznie z wymianą
sieci przewodów elektrycznych. W
najbliższym czasie sygnalizacja be-
dzie znów czynna.

• Prezydium DRN Grunwald
zawiadomiło nas, że 19. III br. roz-
poczęto roboty remontowe przy
Rynku Łazarskim 7. Lokator mieszk-
ający na parterze udostępnił swo-
je mieszkanie w dniu 18. III.

INFORMUJEMY

„Imperium Inków” to tytuł ko-
lejnej imprezy z cyklu „Meksyk
wczoraj i dziś” w Domu Kultury
„Pomęt” dzisiaj o godz. 17. Pre-
lekcję wygłosi J. Pawłowski, b.
attaché kulturalny Ambasady
PRL w Meksyku.

Zebrań członków Polskiego To-
warzystwa Chemicznego odbędzie
się dzisiaj o godz. 18 w sali Col-
legium Chemicum, ul. Grunwaldz-
ka 6.
• Uwagi o projekcie zmian syste-
mu finansowego przedsiębiorstw —
to tytuł prelekcji prof. dr. M.
Kucharskiego dzisiaj o godz. 18 w
sali WSE na zjeździe Sekcji Fi-
nansów i Polityki Pieniężnej PTE.
Przeglądu wydarzeń międzynarod-
owych dokona dzisiaj w Klubie
MPIK ul. Ratajczaka 39, plk R.
Seremak. Początek o godz. 19.
• Muzyka która lubi Lenin! —
to tytuł koncertu dzisiaj o godz.
19 w Klubie ZNP, pl. Wolności 5.
Sztuka A. Bonarskiego pt. „Przy-
czynek do teorii ucłowiecznienia”,
wystawiona będzie dzisiaj o godz.
18 w sali kina „Kosmos”. Zapra-
sza ST „Nurt”.

„Idzie wiosna ulica” to tytuł
koncertu z udziałem grupy R. Po-
znanskiego „Wiatrak” dzisiaj o
godz. 17 i 20 w Klubie „Pod
Maskami” przy al. Stalingradzkiej
9. Urządza imprezę Klub Medy-
ków „Aspirynka”. W programie:
muzyka, piosenki, humor i moda.